Nr. 241. Kraków, Niedziela 14 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	[illegible] kor. [illegible] h.	14 kor. [illegible] h.	7 kor. [illegible] h.	2 kor. [illegible] h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	[illegible]	[illegible]	10 „ [illegible] „	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4 „ — „
W innych państwach	[illegible]	[illegible]	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie [illegible] hal., kwartalnie 1 kor. [illegible] hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzedaje się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 2.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla numerów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.[illegible]
Rękopisów nie zwraca się. Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w [illegible] S. Schoeneweisego, ulica Jagiellońska [illegible] i w Biurze Piotrna, ulica [illegible] 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową: Administracya „Nowej Reformy“.** — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopmana i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Sęszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza (Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 14 maja.

Urzędowo donoszą dnia 13 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Włoski teren wojenny.

Na północnym stoku Monte San Michele odparły nasze wojska kilka ataków. Włosi ponieśli ciężkie straty. Zresztą niema **żadnych** szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 14 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 13 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Między Argonami i Mozą w poszczególnych miejscach przyszło do żywych walk granatami ręcznymi. **Usiłowania nieprzyjaciela** celem zyskania na terenie w lasach Avocourt i Malancourt, **spełzły na niczem.** — Nieprzyjacielski atak nocny na południowy zachód »Mort Homme« **załamał się w naszym** ogniu piechoty. Na wschodnim brzegu Mozy ponieśli Francuzi podczas niedalekiego ataku na kamieniołom na zachód od lasu Ablain znaczne straty.

Niemiecki lotnik bojowy zestrzelił nad lasem Bourguignon (na południowy zachód od Laon) nieprzyjacielski dwupłaszczyznowiec. Na południowy wschód od Armentières został przez nasz ogień obronny dnia 11 bm. zestrzelony angielski samolot.

Wschodni teren wojenny.

Na północ od dworca Selburg została w zarodku ogniem naszej artyleryi unicestwiona nieprzyjacielska próba ataku na zajęte przez nas niedawno okopy. Wzięto przy tem przeszło stu Rosyan do niewoli.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Rada ministrów w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 maja.

Wczoraj po południu pod przewodnictwem prezydenta ministrów hr. Stuergkha odbyła się dłuższa rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Po ustąpieniu dra Delbrücka.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 14 maja.

Rozstrzygnięcie co do osoby następcy sekretarza stanu dr Delbrücka jeszcze nie nastąpiło.

Według »Berliner Tageblattu« decyzya zapadnie w dniach najbliższych w kwaterze głównej, dokąd kanclerz Rzeszy dziś ma się udać.

»Berl. Tageblatt« wymienia jako wchodzących w rachubę sekretarza stanu skarbu dr Helfferícha i sekretarza stanu dla Alzacyi i Lotaryngii dra Roederna.

Kwestya **utworzenia specyalnego urzędu dla środków żywności** znajduje się dopiero w pierwszych stadyach przygotowawczych.

Ważne uchwały komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 14 maja.

Komisya **budżetowa** parlamentu przyjęła w drugiem czytaniu projekt o odprawie pieniężnej w miejsce zaopatrzenia wojennego.

Na obawy, wyrażone ze strony polskiej, że Polakom przy osiedlaniu się czynione będą trudności, dyrektor ministeryalny Lewald z upoważnienia **rządu** państwa pruskiego złożył oświadczenie, że **w gminach i obszarach dominialnych, które nie należą do obecnego zakresu działania osadnictwa niemieckiego, poszkodowani przez wojnę pochodzenia polskiego otrzymają przy osiedlaniu się takie same korzyści jak Niemcy poszkodowani przez wojnę,** a to z kredytu ustawodawstwa o włościach rentowych i z innych stojących do rozporządzenia środków finansowych państwa.

Komisya obradowała następnie nad kwestyą cenzury i odrzuciła rezolucyę socyalno-demokratów w sprawie zniesienia stanu oblężenia i przywrócenia wolności prasy, a **przyjęła rezolucyę upraszającą kanclerza rzeszy, by postarał się o to, aby prawo stowarzyszeniowe i prawo o zgromadzeniach, jako też wolność prasowa tylko o tyle były ograniczone, o ile to bezwarunkowo leży w interesie zwycięskiego prowadzenia wojny, nadto by zapewnione zostało równomierne stosowanie cenzury.**

Tajemnicze ruchy wojsk rosyjskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Bukareszt, 14 maja.

Wedle doniesień z granicy besarabskiej od kilku dni odchodzą stąd **do Odesy i Sebastopola wielkie transporty wojsk rosyjskich i ogromne masy amunicyi.** Równocześnie gromadzą się w obu tych portach wszystkie stojące do dyspozycyi parowce transportowe.

Wyjazd Sazonowa do głównej kwatery.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 14 maja.

Dzienniki tutejsze donoszą z granicy rosyjskiej:

Minister spraw zagranicznych Sazonow wyjechał niespodziewanie do cara, znajdującego się w głównej kwaterze.

Narady generalicyi rosyjskiej.

Berlin, 14 maja.

Londyński »Daily Mail« donosi z Petersburga:

Car powołał do głównej kwatery wszystkich komendantów korpusów na naradę w sprawie nowej wielkiej akcyi wojskowej rosyjskiej.

Wysłannik cara.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 14 maja.

»Echo de Paris« donosi, że do obozu w Mailly przybył generał książę Orbiliani, który jedzie z specyalną misyą cara.

Zarządzenia rosyjskie przeciw Rumunii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 14 maja.

Dzienniki tutejsze donoszą z granicy rosyjskiej:

Szef departamentu dla spraw bliskiego Wschodu, Czatelin, otrzymał od ministra spraw zagranicznych Sazonowa polecenie **dokładnego opracowania kwestyi rumuńskiej.** — Czatelin wydał natychmiast konieczne zarządzenia, **zmierzające do zupełnego zamknięcia ruchu handlowego z Rumunią, zwłaszcza celem odcięcia zamówionych przez Rumunię dostaw sody, saletry i słonecznika.**

Francusko-rosyjskie rokowania gospodarcze.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 14 maja.

»Berl. Tidende« donosi z Petersburga:

Francuski minister sprawiedliwości Viviani odbył wczoraj dłuższą naradę z kontrolorem państwowym Pokrowskim w sprawie gospodarczego stosunku między Francyą i Rosyą. Viviani zaznaczył konieczność przyznania Francyi korzystniejszych w stosunku do innych krajów warunków cłowych i wyraził gotowość współdziałania francuskiego kapitału przy zużytkowaniu naturalnych bogactw Rosyi.

Podróże Pasicza.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berno, 14 maja.

Wedle telegramów londyńskich, **Pasicz uda się z Petersburga do Bukaresztu.**

Echa rozruchów we Włoszech.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Lugano, 14 maja.

Wskutek ostatnich poważnych rozruchów przeciwwojennych, do jakich przyszło w Medyolanie i innych miastach północnych Włoch, **rząd włoski wydał 10 bm. ogólny zakaz odbywania jakichkolwiek zgromadzeń w całych Włoszech północnych.**

Uchwalenie ustawy wojskowej w parlamencie angielskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Frankfurt, 14 maja.

»Frankf. Ztg.« donosi z Londynu: Biuro Reutera donosi: W parlamencie odbyła się dyskusya nad poszczególnymi artykułami ustawy o powszechnej służbie wojskowej. **Ustawa została uchwalona.** Wejdzie ona w życie w najbliższym tygodniu.

Straty angielskie w Irlandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Bazylea, 14 maja.

Wedle doniesień z Londynu, naliczono w dziennikach londyńskich do 9 maja **32 ogłoszeń o zgonie oficerów angielskich, poległych w Irlandyi.**

Proces przeciw Casementowi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 14 maja.

»Berliner Tageblatt« donosi z Rotterdamu:

Wedle doniesienia »Timesów«, proces przeciwko sir Rogerowi Casementowi, oskarżonemu o zdradę stanu, rozpocznie się 15 bm.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 maja.

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego.

W biurze prezesa Koła polskiego dr Bilińskiego zebrali się wczoraj uczestnicy konferencyi, wyznaczonej u prezydenta ministrów na d. 15 bm., aby omówić kwestye, stojące w związku z **dalszą odbudową kraju.** W obradach, którym przewodniczył dr Biliński, a na których obecnym był także minister dla Galicyi dr Morawski, wzięli udział posłowie do Rady państwa Abrahamowicz, Daszyński, Długosz, dr Alfred Gross, hr. Lasocki, dr Leo, dr Loewenstein, dr Starowieyski i dr Stesłowicz, jako też pp. Dolański i dr Nowak jako przedstawiciele c. k. towarzystw rolniczych galicyjskich. Na podstawie przeprowadzonej już w obu komisyach gospodarczych Koła dyskusyi omówiono poszczególne kwestye odbudowy kraju i sformułowano żądania i życzenia ludności.

Konferencya u prezydenta ministrów odbędzie się, jak wiadomo, w poniedziałek d. 15 bm. o godz. 10 przed południem. Na tę konferencyę przybędą do Wiednia także namiestnik Galicyi bar. Diller i marszałek kraju dr Niezabitowski.

Stefan Żeromski.

Zamieć.

16 (Ciąg dalszy.)

Zatrzymał się i nieśmiało wyciągnął do niej rękę. Mając w swej dłoni jej dłoń w dziwnie małej, czarnej rękawiczce, zwolna ocucał się z nierozumu. Fale obłąkania, przez tyle dni i nocy huczące w całem jestestwie, teraz opadały bezsilnie. Patrzał teraz na Xenię — i przedewszystkiem tego nie mógł pojąć, że nie czuje spodziewanej radości. Ani szczęścia, ani uciechy... Poprostu nic. Spostrzegł natychmiast, że ma wargi zlekka ukarminowane, — paskudnie, jakiemś smarowidłem na czarno osmolone, lśniące brwi, a nawet pod czarodziejskiemi oczami, w zagłębieniach dolnych powiek jakieś śniade mazania farbą. Zresztą puder... Te obserwacye i wrażenia trwały niepomiernie krócej, niż ich opis. Na wdzięczny, kokieteryjny jej uśmieszek odpowiedział niezbyt przychylnem słowem:

— Jeżeli pani spotkanie ze mną i obecność moja w tym parku sprawia przykrość, mogę zaraz odejść. Chciałbym tylko wiedzieć, jaki jest adres pani mieszkania, gdyż mam dawno jakąś ważną posyłkę od pani Topolewskiej.

Żadnej posyłki nie miał. Kłamstwo to utworzył w tejże chwili, w błyskawicznem olśnieniu, iż w ten sposób, przez zaciekawienie, adres wyłudzi.

— Ma pan posyłkę? Dla mnie?

— Tak.

— Od Saby? .

— Tak.

— Dawno?

— O, bardzo dawno! Ponieważ pani zabroniła i pani Żwirskiej i pani Topolewskiej udzielenia mi swego adresu, nie mogłem oddać. Już to blizko trzy miesiące, bo od przyjazdu, mam u siebie.

— Jeżeli to jest co do jedzenia, to ładnie wygląda... i pachnie.

— Źle to nie pachnie, więc widać, nie jest jadalne. Zresztą, nie wiem.

— Skądże to pan wie, że zabroniłam Sabie i Lencie dać panu mój adres? — pytała z przewrotnym uśmiechem, schodząc z tarasu na dół, w kierunku okrągłego basenu.

— Z listów tych pań.

Parsknęła z cicha, swym śmieszkiem niezrównanym i rozglądała się po wierzchołkach odległych drzew.

— Cóż, dobrze się pan bawi w tym Paryżu? — spytała.

— Dosyć dobrze. Dziękuje za pamięć.

— Dużo pan ma znajomości?

— Chwalić Boga, nie mogę skarżyć się na brak znajomości.

— Poodnajdywał pan tutaj swe wielkoświatowe stosunki z damami, a także swe wielbicielki, społecznice, panny z uniwersytetu?

— Pytanie tak hurtowne... Może pani raczy zapytać partyami, stanami społecznymi, albo na wyrywki, łatwiej mi będzie prawdę powiedzieć.

— Można i nie odpowiadać, bo mię to ostatecznie nie interesuje, — rzekła, wydymając wargi z impertynencką bufonadą. — Tak się zapytałam, bo mi o tem w uszy kładli, że pan tu taki otoczony, oblężony przez różne damy, katoliczki i żydówki...

— Nawet żydówki... Tiens! A kto to pani kładł w uszy?

— Byli tacy.

— Proszę pani, a ten szuwaks na brwiach, to się od mgły nie rozpuszcza? I to pod oczami, może być na deszczu tak sobie — i nic? To nie rudziejе? Chyba cieknie po twarzy? A, nie! Teraz nie cieknie! Gdyby tak było, tobym powiedział, bo przecie ja jestem wierny pani przyjaciel.

— Czy przyjaciel, tego nie wiem. Ale że salonikowy warszawiak, to pewna. Polak! — mruknęła z odrazą, jakoś głębią krtani.

— Pożegnam panią za chwilę... Tylko chciałbym dowiedzieć się o adres. Najlepiej będzie odesłać to pocztą? Prawda?

Miała teraz oczy spuszczone i złość w pobladłej twarzy. Po chwili wstrząsnęła głową i rzekła, patrząc gdzieś na bok:

— Nie jestem ciekawa tej przesyłki. Niech ją pan zniszczy, albo komu daruje.

— A, nie! Ani zniszczyć, ani darować samowolnie cudzej rzeczy nie można. Skoro pani przyjąć jej nie chce, muszę zwrócić ją pani Topolewskiej.

— To niech jej pan zwróci!... — dorzuciła z wzrastającym gniewem.

— Będzie to dosyć kosztowne, a także kłopotliwe.

— Dobrze! Proszę odesłać do mnie. A co tam jest takiego?

— Pani! Ja nie wiem.

— Proszę odesłać na rue Blanche Nr 23. W podwórzu, na pierwszem piętrze.

— Rue Blanche 23, w podwórzu, na pierwszem piętrze... — powtarzał kilkakrotnie pilnie, z rozwagą.

— Adres położyć na nazwisko pani, czy na nazwisko tego pana, z którym panią widziałem w Folies Bergeres?

Twarz jej zwolna pokrywała się różem, pensem, szkarłatem. Niema, wzburzona wewnętrznie, a udająca wesołość szła obok niego kilkadziesiąt kroków. Nie spodziewał się zapytania, które w końcu usłyszał:

— Kiedyż to mię pan widział w Folies Bergeres?

— W jesieni.

— To nieprawda! — rzuciła wręcz.

— Widziałem, jak pani z tym panem blondynem w cylindrze bawiła się w teatrze, a później, jak pani z nim wsiadła do automobilu.

— No, więc co? Czemuż pan do nas nie podszedł?

— A czemu pani mówiła, że to nieprawda o bytności w teatrze? Czy to mąż pani?

— Panu nic do tego!

— A nic mi tam do tego! Pytam się, do kogo adresować?

— Cóż to za niedelikatność! Że byłam z kimś w teatrze, to zaraz inwektywa, żeby przesyłkę od rodziny do tamtego adresować... Otóż... dla odparcia wszelkich insynuacyi... mówię panu, że ów blondyn jest to adwokat, broniący mego ojca. Jest dla mnie dobry i grzeczny, nie tak, jak wy, wszyscy, wszyscy!

Siłą powstrzymywane łkanie wyrwało się z jej ściśniętego gardła. Ale teraz nie wzruszył go ten głos! Rozpętywała się dzika rozkosz od duszenia w garściach tego rajskiego ptaka, tego motyla, który z przestworów tajemnicy nadleciał. Nie uwierzył ani jednemu jej słowu. Doskonale spostrzegł dwa kłamstwa: najpierw nieprawda, żeby wogóle miała być w Folies Bergeres, — a teraz »adwokat ojca«...

— Moja rola jest skończona — mówił wyniośle. — Nie mam prawa wchodzić w to, kim jest ten pan. Nie miałem wcale zamiaru ubliżać pani. Powiedziałem wprawdzie to... niedorzeczne zdanie. Wyznaję, że to było bez taktu. Ale przecie wszystko na świecie jest możliwe. Przepraszam panią bardzo za to moje wyrażenie.

Wytarła łzy chustką. Przy tej okazyi niepostrzeżenie, jak mniemała, usunęła palcem śniade smugi pod dolnemi powiekami.

Szybko oczyściła wargi z karminowej barwiczki. Nienaski patrzał, jak te usta, odzyskawszy swój przyrodzony kolor, stały się śliczne.

(C. d. n.).

U przemyskiej dywizyi.

(Od własnego korespondenta wojennego).

Za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej.

Śniegi topnieją. Aż do połowy marca grubą powłoką pokrywały ziemię. Obecnie pod wpływem słońca wiosennego topnieją, zamieniając całą okolicę w bagno, a rowy strzeleckie w strumienie. O drogach specyalnie wspominać nie trzeba; znane są drogi podolskie w czasie roztopów wiosennych.

W taki słoneczny dzień wybraliśmy się zwiedzić stanowiska pułków dywizyi przemyskiej, niedaleko odcinka, zajmowanego kiedyś przez drugą brygadę Legionów. Znów żołnierz polski broni odległych kresów przed silnym i upartym wrogiem.

Obecnie jest tam spokojnie. Taki frontowy spokój, kiedy kilkadziesiąt granatów zaledwie pęka dziennie po każdej stronie i poza strzelaniną zwykłą, obojętną już, nic więcej nie niepokoi żołnierzy. Spokojnie tedy jest tam obecnie choćby z tego względu, że wszelka akcya, z jakiejkolwiekbądź strony, jest niemal zupełnie wykluczona, wskutek rozmiękłego gruntu.

Jechać musimy konno, co także nie łatwo przychodzi, ponieważ konie zapadają się. Wozem przejechać jeszcze trudniej. Treny posuwają się wprawdzie ciągle w obie strony powoli bardzo i coraz to cała kolumna zatrzymuje się, gdyż wóz jakiś ugrzązł i z trudnością wydobywa się z grzęzawiska.

Ożywiona praca wre około przyprowadzenia do porządku dróg, aby ułatwić zaprowiantowanie armii. Kolumny robotnicze pospolitaków, w strojach niezmiernie malowniczych, zasilane całemi gromadami starców, kobiet i dziewcząt ze wsi okolicznych, pracują dniami całemi. To też drogi z dniem każdym stają się lepsze. Drogę, którą z trudnością zaledwie mogłem przebyć, gdy jechałem do komendy dywizyi, za powrotem przebyłem z łatwością; była w ciągu tych dni kilku przyprowadzona do porządku.

We wsi C... gdzie stoi komenda dywizyi, bawił właśnie właściciel. Był gościem u komendy, gdyż we dworze spalonym nie mógł znaleźć mieszkania. Sama wieś niezgorzej ocalała. Kilkanaście chat tylko spalonych.

Komendy brygad leżą znacznie bliżej, jedna we wsi T... druga nie bardzo wygodnie, choć malowniczo w lesie, w barakach.

T... leży w najbliższem sąsiedztwie frontu, dostępna nawet dla kul karabinowych. Oficerowie i żołnierze we wsi zakwaterowani porobić sobie musieli drewniane zasłony do okien, aby choć w części zabezpieczyć kwatery od nieproszonych gości. W nocy zwłaszcza spacer po wsi nie należy do bezpiecznych. W nocy strzelanina staje się bardziej ożywioną, a kule, przeważnie przenoszące nad pozycyami, wpadają do wsi.

W dzień niebezpieczeństwo od kul karabinowych jest mniejsze, natomiast zwiększa się niebezpieczeństwo ognia armatniego. Artylerya rosyjska bierze wieś pod ogień, bez specyalnego celu; to też ofiary są niewielkie, lecz trafiać się muszą. Do ofiar należą w dużej części mieszkańcy wsi, których nie można namówić do opuszczenia niezupełnie bezpiecznego schronienia.

Dziwne wrażenie robi ta ludność, tyle [illegible] społeczeństwie. Całe gromady dzieci biegają nieomal aż do linii bojowej. Pytałem jednego z mieszkańców, dlaczego nie odchodzą:

— Gdzież mam pójść? Tu mam chatę, jak mam umrzeć to...

I charakterystycznym machnięciem ręki. To nie jest obojętność, lecz rezygnacya i pewne stępienie.

Wielkim łukiem biegnie w tem miejscu linia pozycyi, wrzynając się niejako w linie rosyjskie i zbliżając się do nich na odległość 150 do 200 kroków, a wedet [illegible] posterunki nasłuchujące zbliżają się nieraz aż na odległość 40 do 50 kroków. Przez otwory strzelnic gołem okiem można doskonale obserwować pozycye i zasieki nieprzyjacielskie. Na stanowiskach wedet słychać nawet rozmowy żołnierzy rosyjskich.

Stanowiska silne, silnie bronione, wszak o nie rozbiła się wielka styczniowa ofenzywa rosyjska.

Obecnie wre praca wytężająca — odwadnianie. Woda w rowach, to jedna z największych plag współczesnej wojny dla żołnierzy.

W ziemiankach, na niektórych odcinkach, wody na pół stopy. Gdy byłem tam, ilość jej znacznie się już zmniejszyła, dzięki usilnej pracy, była jednak jeszcze dość wielką, aby sprawiać co najmniej niewygodę mieszkańcom okopów.

Sąsiednia brygada dywizyi, stojąca na lewo od T... znajduje się na stanowiskach mniej eksponowanych. Tu spokój staje się naprawdę spokojem. Linia rosyjska oddala się i biegnie miejscami na 1800 do 2000 kroków od linii zajmowanej przez brygadę. Za to wody tutaj więcej, gdyż pozycye leżą nieco niżej.

»Wędrowną dywizyą« zwą oficerowie swoją grupę. Właściwie z równą słusznością mogą wszystkie niemal oddziały tak być nazwane, mało bowiem jest takich, które pozostawały przez znaczną część wojny na jednym odcinku, przesuwając się jedynie w tył, lub naprzód, zależnie od [illegible] wszystkie jednostki niemal, jak karty tasowane [illegible] uderzane nieraz w różnych odcinkach, walcząc nieraz w związku z różnemi armiami, a nawet korpusami.

Takie też koleje przechodziła i dywizya przemyska w obecnej wojnie.

Chrzest bojowy przeszła pod Frampolem, stamtąd z pierwszą ofenzywą posunęła się dywizya pod Lublin, odbyła odwrót nad San i Dunajec, biorąc potem udział w drugiej ofenzywie. W grudniu broni Krakowa. Przesunięta w styczniu w Karpaty koło Rymanowa pozostała tam aż do wielkiej ofenzywy majowej. Wraz z wielkim ruchem wojsk naprzód ruszyła dywizya i po wielu poprzednich walkach, wzięła udział w [illegible], wraz z wojskiem bawarskiem uderzyła na forty Przemyśla, [illegible] je, mimo iż artylerya rosyjska skierowała cały swój ogień, [illegible] czynem [illegible].

W dalszym ciągu [illegible] dywizyę w armii arcyksięcia Ferdynanda, podczas walk o Kraśnik, Lublin i [illegible]. Podczas ofenzywy rosyjskiej, podczas walk o Czartorysk i linię Styru broniła odcinka pod Ołyką. Stamtąd powołaną została na kresy bukowińskie.

Skazane na pobyt kilkumiesięczny w jednej miejscowości, wojska starały się urządzić jak najwygodniej. Z dumą pokazują mi łaźnię, w obrębie ognia karabinowego. Co prawda, każdy prawie pułk pokazuje takie hygieniczne urządzenia »z dumą«. Chyba nowo przybyli na jakieś stanowiska nie zdążyli jeszcze urządzić się i zadomowić.

Komfort wojenny nie da się w każdym razie porównać z tem, co zmuszone były przejść wojska w czasie kampanii zimowej w Karpatach. Przewaga nieprzyjacielska, krusząca się dopiero o obronę gór, zmuszała wojska do ciągłych niemal manewrów i do walk wytężających tak, iż niewielka stosunkowo część mogła po ustaleniu się linii wzdłuż Dunajca, zająć się komfortem i wygodą.

Wielu rzeczy nauczono się także w czasie wojny tak, że ostatnią zimę przeżyła dywizya niemal niepostrzeżenie. Dzięki temu udaje się mimo ciężkich warunków utrzymać stan zdrowotny armii. Chorób zakaźnych niema wcale.

Trochę przeziębień i straty od ognia, oto jedyne czynniki, dostarczające klientów »Marodenhausom« i stacyom opatrunkowym.

S. T.

Subskrybujcie na czwartą pożyczkę wojenną.

Rozłam wśród Rusinów.

Od tygodnia już obiegały wieści o rozłamie wśród reprezentacyi rusko-ukraińskiej. Organ ukraiński »Diło« jeszcze parę dni temu zaprzeczył pośrednio tym pogłoskom; obecnie jednak, w numerze z 12 bm. równie pośrednio je potwierdza, łącząc je z wiadomościami o uzupełnieniu prezydyum ukraińskiego klubu parlamentarnego przez wybór dra Eugeniusza Lewickiego i o audyencyi tego prezydyum u ministra spraw zagranicznych bar. Buriana. Zestawiając te wiadomości i pogłoski, jak się wyraża »Diło«, łatwo z tego wysnuć wniosek, iż doniesienie o kryzysie w Ogólnej Ukraińskiej Radzie, nie jest pozbawione podstawy. Dalsze zaś doniesienie »Diła«, że »klub (parlamentarny) postanowił odtąd sam zajmować się temi sprawami narodowej polityki, które do niedawna leżały w zakresie działalności »Ogólnej Ukraińskiej Rady«, równa się przyznaniu, że klub parlamentarny czuje się niezależnym od Rady Ogólnej i z jej opinią w przyszłości liczyć się niema zamiaru.

Charakterystyczne są komentarze, w które zaopatruje »Diło« ten wypadek w artykule wstępnym, poświęconym sprawie rozłamu. Stwierdza w nim najpierw, że właściwie dotąd wspólna organizacya ukraińskich posłów wszystkich partyj galicyjskich i bukowińskich nie została przeprowadzoną: zatem ukraiński »sojuz« parlamentarny, do którego oprócz 8 narodowych demokratów, należało 5 radykałów i 5 Ukraińców bukowińskich, właściwie nie istniał. W każdym razie radykali i Ukraińcy bukowińscy wraz z socyalnymi demokratami ruskimi znaleźli się teraz poza nawiasem ukraińskiej ogólnej organizacyi i mogą prowadzić politykę na własną rękę.

»Inne grupy poselskie — pisze »Diło« — mogą też, jak to zrobił klub ukraiński, na własną rękę pertraktować i prowadzić politykę w ogólno-narodowych sprawach... Wspólne narady i występy wszystkich posłów ukraińskich są od wypadku do wypadku możliwe, ale nie są konieczne i nie są określone ramami organizacyjnemi.... Niewiadomo także, czy wśród takiego układu stosunków O g ó l n a U k r a i ń s k a R a d a b ę d z i e d a l e j i s t n i e ć«.

Wytłómaczywszy dalej powody kooptacyi dra Eugeniusza do prezydyum klubu, »Diło« tak pisze dalej: »Poza tem należy powstrzymać się od wszelkiej oceny tego, co stało się w ukraińskim świecie politycznym w Wiedniu... Nam trzeba sukcesów, a społeczeństwo będzie za nie wdzięczne bez względu na to, kto i jak je narodowi przyniesie... Wiadomość o kryzysie przyjmuje to społeczeństwo bez żadnego wzruszenia, gdyż w przeciągu dziesiątków lat przyzwyczaiło się do nieskończonego szeregu przesileń w Austryi wogóle, a w naszych parlamentarnych reprezentacyach w szczególności... Nie jest wprawdzie rzeczą obojętną, kto z ukraińskich polityków i w jaki sposób będzie wyciągał korzyści dla swego narodu z obecnych historycznych zdarzeń, ale nie da się zaprzeczyć, że na tle tytanicznego zmagania pod Verdun i w obliczu ofenzywy na wschodnich frontach usuwają się te przesilenia i procesy w Wiedniu na plan trochę dalszy — nawet w oczach społeczeństwa ukraińskiego«.

Dwudziestopięciolecie T. S. L.

II.

Chociaż T. S. L. za główny cel swej działalności uznało akcyę szkolną i w tym kierunku wytężyło znacznie swe siły, próbując przeróżnych sposobów dla podniesienia oświaty na ziemiach polskich, to jednak nie zaniedbało tak zwanej oświaty pozaszkolnej, a nawet znacznemi w tym względzie może się pochlebić rezultatami. Zestawmy liczby!

W r. 1892 było czytelni 13, w r. 1910 zaś 1955, a w r. 1913 już 2455. W roku 1897 było odczytów 77, w r. 1910 — 7005, a w r. 1913 — 7388. W r. 1902 było obchodów narodowych 67, w r. 1910 — 986, a w r. 1913 — 1159. Ta właśnie okoliczność, że różne rodzaje działalności oświatowej zostały w T. S. L. umożliwione, przyczyniła się znakomicie do rozwoju Towarzystwa, gdyż pozwalała z jednej strony wykorzystać siły miejscowe, nadające się do pewnej roboty, a z drugiej strony dostosować się do potrzeb pewnego terytoryum, w którem Koło T. S. L. powstało. Czytelnie T. S. L. często są połączone z Domem Ludowym i stanowią punkt zborny dla miejscowego włościaństwa. Nierzadkie przykłady tęgich kierowników czytelń z pośród włościan są najlepszym dowodem, jak owocną i pożyteczną była i jest działalność T. S. L. W niektórych miastach, jak Tarnów, Tarnopol, Rzeszów, Nowy Sącz istnieją wcale poważne biblioteki publiczne T. S. L., każda z nich zawiera przeszło kilka tysięcy dzieł. W celu wyszkolenia kierowników czytelń, urządza T. S. L. kursy dla kierowników czytelń, dla prelegentów zbiera wzorowe biblioteczki. Odczyty i pogadanki, obchody narodowe i wieczory patryotyczne, koncerty i przedstawienia dla ludu i młodzieży, wycieczki ludowe np. do Krakowa, wiece oświatowe dopełniają całości pracy T. S. L. Trudno w drobnym szkicu dotknąć wszystkich stron działalności Towarzystwa, które w roku 1913 liczyło 301 kół, 21 związków okręgowych, 41.702 członków, miało obrót roczny w samym Zarządzie Głównym 1,294.564 koron.

Towarzystwo Szkoły Ludowej obejmuje swą działalnością całą Austryę, a w szczególności północny klin Moraw, Śląsk Cieszyński, Galicyę, Bukowinę i Bośnię. Społeczeństwo polskie w uznaniu zasług T. S. L. zawsze hojnie składało swe ofiary, a im większe były potrzeby, tem też większe sypały się dary i zapisy. Sam Zarząd Główny T. S. L. wykazuje następujące obroty kasowe: r. 1892 — 14167 K, r. 1893 — 86.194 K, r. 1894 — 52.651 K, r. 1895 — 111.687 K, r. 1896 — 72.369 K, r. 1897 — 46.982 K, r. 1898 — 81.277 K, r. 1899 — 65.048 K, r. 1900 — 84.710 K, r. 1901 — 83.530 K, r. 1902 — 177.368 K, r. 1903 — 209.677 K, r. 1904 — 251.566 K, r. 1905 — 332.337 K, r. 1906 — 391.848 K, r. 1907 — 495.086 K, r. 1908 — 608.017 K, r. 1909 — 1,028.322 K, r. 1910 — 1,581.500 K, r. 1911 — 1,815.313 K, r. 1912 — 1,939.713 K, r. 1913 — 1,294.564 K. Budżet zaś wydatków wzrósł z 47.900 K w r. 1901 na 1,016.049 K w r. 1913.

Wyraźnym i znamiennym znakiem zaufania społeczeństwa i uznania pracy T. S. L. jest Dar Grunwaldzki i Dar Narodowy 3 Maja. Dar Grunwaldzki powstał d. 5 maja 1909, kiedy wskutek apelu niemieckiego poety, Piotra Roseggera, wzywającego społeczeństwo niemieckie do składania cegiełek po 2.000 koron na »Schulverein«, p. Bronisław Schwanitz-Szwantowski złożył w redakcyi »Nowej Reformy« 2.000 koron dla T. S. L. na polskie szkoły kresowe. Suma deklaracyi urosła do 15 kwietnia 1914 r. do 1,656.842 K, a suma gotówki złożonej do 1,068.067 K. Znaczna więc jeszcze kwota nie została wypłacona. Daru Grunwaldzkiego użyto w 60 proc. na kresy zachodnie, mianowicie na budowę gmachów szkolnych, a w 40 proc. na kresy wschodnie celem organizacyi szkół dla mniejszości polskich. Dokładne sprawozdanie z użycia Daru Grunwaldzkiego zawiera corocznie sprawozdanie T. S. L.

Dar Narodowy 3 Maja powstał w r. 1901. Zebrano wtedy 10.029 K, a w r. 1912 — 64.491 K, w r. 1913 — 60.464 K. Wprawdzie Dar Narodowy 3 Maja jest powszechnie uznanym przywilejem T. S. L., jest niejako podatkiem narodowym na rzecz największej instytucyi oświatowej i zawsze używany był tylko na cele oświatowe, to jednak w zeszłym i w b. roku ze względu na poważne potrzeby wojenne Legionów, Zarząd Główny T. S. L. postanowił połowę Daru przeznaczyć na wdowy i sieroty po legionistach polskich i z tego powodu zajął się zbieraniem Daru i urządzeniem uroczystości trzeciomajowych wspólnie z Naczelnym Komitetem Narodowym. Obie te instytucye, z których jedna sieje oświatę narodową w zagony ludu polskiego dla lepszego jutra, druga zaś stworzyła Legiony, by zdobyć orężem lepszą dolę dla Ojczyzny, mają pełne prawo do tego, by wołać o ofiary na wzniosłe cele, którym służą. Wołają więc N. K. N. i T. S. L. donośnym głosem do całego społeczeństwa polskiego bez różnicy przekonań politycznych i wyznań: »P o l a c y ! S k ł a d a j c i e D a r N a r o d o w y 3 M a j a n a o ś w i a t ę l u d u p o l s k i e g o i n a w d o w y i s i e r o t y p o l e g i o n i s t a c h p o l s k i c h. U f a m y, ż e n a j o f i a r n i e j s z e z e s p o ł e c z e ń s t w E u r o p y n i e o d m ó w i g r o s z a n a c e l e n a j w z n i o ś l e j s z e i n a j s z l a c h e t n i e j s z e, j a k i m i s ą o ś w i a t a i p o l e p s z e n i e d o l i s i e r o t i w d ó w p o l e g i o n i s t a c h p o l s k i c h«.

EDMUND BIEDER.

A gdy wrócicie...

A gdy z bitewnych wrócicie pól
W złocistych słońc legendzie...
Ziemia wam polska swój smęt i ból
Jak matka gędzić będzie...
A gdy wrócicie...

A gdy w godowy wrócicie czas,
Uszedłszy wrażej kuli —
Ziemia ojczysta do piersi was
Znękanej swej przytuli...
A gdy wrócicie...

Słodki aromat ojczystych ziół
Swą falą was owionie...
Abyś już, polski żołnierzu, czuł,
Żeś na Ojczyzny łonie...
A gdy wrócicie...

Łan się wam żytni pokłoni w pas
I każdy kwiat na łące...
I tęczą blasków powita was
Wiosenne, młode słońce...
A gdy wrócicie...

Różany kwieciem jabłonek sad
Swą wonią was owieje...
I wskrzesi w duszach baśń młodych lat
Sny młode i... nadzieje...
A gdy wrócicie...

Zagrzmi „Te Deum“ Wawelski dzwon
Na waszą cześć uderzy
Za bujny życia i znoju plon
Wykwitły z krwi żołnierzy
A gdy wrócicie...

A gdy z bitewnych wrócicie pól
W złocistych słońc legendzie...
Ta ziemia może szczęście, nie ból
Swym synom gędzić będzie...
. . . .
Jeśli wrócicie...

maj 1916.

KRONIKA.

Kraków, 14 maja.

Dar Narodowy 3 Maja w Krakowie. Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym odbędzie się w naszem mieście doroczna zbiórka na Dar Narodowy 3-go Maja Towarzystwa Szkoły Ludowej, z którego, jak i w roku zeszłym, połowa, ze względu na potrzeby wojenne, przeznaczoną została na wdowy i sieroty po legionistach polskich. Zbiórka odbywać się będzie przy 35 stolikach, pod kierunkiem pań krakowskich, które również uczestniczyły w zbiórkach na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża z początkiem b. m.

Od roku 1901 społeczeństwo polskie składało na potrzeby oświatowe T. S. L. w dniu 3 Maja każdego roku, jako w rocznicę Konstytucyi i założenia Towarzystwa Szkoły Ludowej, tak zwany »Dar Narodowy 3 Maja«. W roku obecnym zbiórka ta została przesuniętą na dzień 14 b. m., to jest na dzień dzisiejszy, ze względu na Tydzień Czerwonego Krzyża, który upłynął 7 b. m.

Towarzystwo Szkoły Ludowej przez lat 25 szerzyło oświatę szkolną i pozaszkolną wśród najszerszych warstw społeczeństwa, wypleniło znacznie analfabetyzm w kraju i założyło na zagrożonych kresach wschodnich i zachodnich cały szereg polskich instytucyj i szkół, podtrzymujących tam ze skutkiem ideę polskości. Są to rzeczy powszechnie znane, to też spodziewać się należy, że zbiórka dzisiejsza, jak corocznie, wypadnie pomyślnie i że ogół mieszkańców Krakowa rzuci ofiarnie grosz na »Dar Narodowy 3 Maja«. Od tego moralnego obowiązku nie wolno uchylić się nikomu.

Przy stolikach podczas dzisiejszej zbiórki będą sprzedawane, jak corocznie, kwiaty, nadto odznaki i wydawnictwa T. S. L., oraz wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego.

Dekoracya okien domów nalepkami T. S. L. rozpoczęła się wczoraj po południu. Piękny przykład dał w tym kierunku magistrat krakowski, gdyż wszystkie gmachy i budynki miejskie były temi nalepkami ozdobione już wczoraj po południu. Także wiele prywatnych domów jeszcze wczoraj wieczorem ozdobiono tradycyjnemi nalepkami T. S. L. Dzisiaj dekoracya miasta nalepkami T. S. L. powinna wypaść okazale, a dom polski nieudekorowany należeć powinien do smutnego wyjątku.

Przy stolikach zasiędą. 1) obok handlu H. Szarskiego (gosp. p. Karolina Łodzińska); 2) obok kościoła N. P. Maryi (gosp. p. Zofia Szufinowiczowa); 3) obok handlu Hawełki (gosp. pp. W. Krysiakowa i H. Groelowa); 4) pod Baranami (gosp. pp. Walerowa Jaworska, S. Żaczkowa, Ożegalska i Strzelbicka); 5) pod Sukiennicami (gosp. pp. Jadwiga Janiszewska i Wanda Lampowa); 6) pod handlem Wenzla (gosp. p. Leonowa Silbermannowa); 7) pod handlem Szczurkowskiego (g. p. Posłusznowa); 8) pod hotelem Drezdeńskim (gosp. p. drowa Grabowska, drowa Korczyńska, S. Rymarowa i W. Tabaczyńska); 9) pod kawiarnią „Grand“ w ulicy Sławkowskiej (gosp. pp. drowa M. Starzewska i drowa M. Szyjkowska); 10) róg ulicy Szewskiej i Jagiellońskiej (gosp. p. Felicya Tondosowa); 11) obok hotelu Francuskiego (gosp. p. Michalina Winke); 12) obok kawiarni „Esplanade“ (gosp. pp. radczyni Barańska, pułk. Wessely i inż. Łozińska); 13) obok kawiarni Bizanza (gosp. pp. L. Klemensiewiczowa i M. Dawidowa); 14) obok handlu Drobnera (gosp. p. Stefania Górska); 15) u wylotu ulicy Sławkowskiej (gosp. p. Marya Pecowa); 16) u wylotu ulicy Floryańskiej—Barbakan (gosp. p. J. Fortnerowa); 17) pod kawiarnią Teatralną (gosp. p. inż. Helena Krzyżanowska); 18) pod pomnikiem Straszewskiego (gosp. pp. R. Tokarzowa i L. Krobicka); 19) pod kawiarnią Sauera — dawniej Jamkowskiego (gosp. pp. artystki teatru m.); 20) gł. poczta (gosp. pp. Ign. Grossowa, Ign. Landauowa, Rosenberżanka); 21) pod handlem A. Suskiego (gosp. pp. drowa Barewiczowa i drowa Samuelowa Tillesowa); 22) pod magistratem (gosp. p. Marya Błotnicka); 23) róg ulicy Straszewskiego i Zwierzynieckiej (gosp. drowa M. Starzewska i drowa M. Stryjkowska); 24) obok mleczarni Bizanza — dawniej Dobrzyńskiej — (gosp. p. Markiewiczowa); 25) pod uniwersytetem (gosp. pp. W. Leowa, A. Zollowa i A. Zakrzewska); 26) róg ulicy Studenckiej (gosp. pp. Z. Cybulska, A. Jaworska, J. Przeworska i H. Zagórska); 27) przed lokalem Stow. nauczyc. (gosp. pp. nauczycielki); 28) 3 Most (gosp. pp. urzędniczki i urzędnicy gazowni miejskiej); 29) pod magistratem w Podgórzu (gosp. pp. Franciszkowa Maryewska i M. Mossoczowa); 30) Salwator (gosp. pp. drowa Maryanowa Starzewska i drowa T. Sokołowska); 31) pod „Sokołem“ (gosp. p. Marya Błotnicka); 32) Mały Rynek — róg ulicy Siennej — (gosp. pp. Halina Jaglarzówna i Halina Wolańska); 33) na Wawelu (gosp. p. Łucya Saska); 34) pod Krakówskim hotelem (gosp. p. Dropiowska); 35) Most na Dębnikach (gosp. p. Sierhiejewiczowa).

Biuro zbiórki T. S. L. w dniu dzisiejszym mieści się w lokalu Zarządu Głównego T. S. L., ul. Floryańska l. 15, I. p., ganek. Biuro otwarte od godz. 7 rano bez przerwy cały dzień. We wszystkich sprawach zgłaszać się należy do biura T. S. L. Wszyscy zbierający otrzymują legitymacye w Biurze T. S. L. względnie przy stolikach. Po zwinięciu stolików należy odesłać wszystko do Biura T. S. L.

Koncert na rodziny »Trzynastaków«. W koncercie orkiestry 13 pułku piechoty, który odbędzie się w piątek, dnia 19 b. m., w teatrze miejskim, przyjęła współudział śpiewaczka p. Aleksandra Szafrańska, która publicznie śpiewała w Krakowie ostatni raz przed rokiem przeszło — tem częściej natomiast biorąc udział w koncertach dla rannych żołnierzy. Wyborna śpiewaczka wybrała na program rzadko śpiewane pieśni Liszta: »Der Du von dem Himmel bist« i »Du bist wie eine Blume«, dalej pieśni R. Straussa i Brahmsa, oraz polskie pieśni: Chopina Melodyę do słów Anonima, Żeleńskiego »Poleciały pieśni moje«, Szopskiego Trzy piosnki ludowe, Szymanowskiego Zulejkę i Moniuszki »Prząśniczkę«. Na koncert, z którego dochód służy tak pięknemu celowi, popsieszy niewątpliwie liczna publiczność, sądząc z żywego pokupu na bilety w kasie teatru miejskiego.

Zreformowane kursa seminaryjne w połączeniu z pracownią pedagogii doświadczalnej. Grono osób pracujących na polu pedagogii otwiera we wrześniu b. r. kursy zreformowanego seminaryum. — Informacye udziela o godz. 3—5 codziennie prócz niedziel i świąt: dr Zofia Szybalska, Kapucyńska 7, parter na prawo.

Zbiórka wełny w Krakowie. Z inicyatywy komendy transportów polowych zawiązał się w łonie krakowskiej stacyi kolejowej ściślejszy komitet dla przeprowadzenia zbiórki wełny we wszelkiej jej formie w czasie od 15 do 30 b. m. W tym czasie wozy wojskowe będą objeżdżać poszczególne dzielnice i ulice miasta, a w legitymacye zaopatrzeni funkcyonaryusze kolejowi zbierać będą zniszczone części ubrania, sukien, bezużyteczne kawałki materyi, szaliki, rękawiczki i t. d. Zbiórka ta odbędzie się z polecenia c. k. zarządu armii, który troszczyć się musi o zaopatrzenie w odzież i bieliznę milionów ludzi. W każdym domu zapewnie znajdą się takie bezużyteczne przedmioty wełniane, których pozbycie się nie stanowi wielkiej ofiary.

Na czele ściślejszego komitetu krakowskiego stoją pp.: Wacław Potuczek, starszy inspektor kolei północnej, i nadporucznik dr Julian Gertler, komendant dworca w Krakowie.

Z Sekcyi śląskiej N. K. N. komunikują nam: Na posiedzeniu N. K. N., odbytem dnia 2 maja w Krakowie, złożył w imieniu Sekcyi śląskiej N. K. N. dr Henryk Kluszyński deklaracyę, którą przyjęto do wiadomości. Uchwalono również regulamin Sekcyi śląskiej i zatwierdzono dra Henryka Kłuszyńskiego i posła Tadeusza Regera, jako członków N. K. N. ze Śląska.

Z kraju.

Z działalności Koła Ligi kobiet N. K. N. w Białej. Zarząd Koła Ligi kobiet N. K. N. w Białej przedłożył członkiniom swoim sprawozdanie z działalności za czas od 4 lipca do 31 grudnia 1915 roku. Ze sprawozdania tego, które jest odbiciem ruchliwej nader działalności, ujmujemy garść szczegółów.

Celem szerzenia idei legionowej urządziło Koło uroczyste nabożeństwo w rocznicę 6 i 16 sierpnia, poza tem wieczór listopadowy, koncert na cele wdów i sierót po legionistach i wycieczkę do Bystrej, połączoną z festynem.

Celem roztoczenia opieki nad chorymi i rannymi legionistami w szpitalach, utworzyła Liga sekcyę szpitalną. Sekcya ta dostarczała legionistom lektury i bielizny, pośredniczyła w wysyłaniu korespondencyi, zabiegała też kilkakrotnie skutecznie w przenoszeniu legionistów ze szpitali czeskich do krajowych. Staraniem sekcyi odbyła się uroczystość postawienia krzyżów na grobach trzech legionistów w Białej, jej kosztem urządzony został też pogrzeb legionisty ś. p. Stefana G ó r y. Z sekcyą szpitalną współdziałała skrzętnie i skutecznie sekcya odzieżowa.

Wydawnictw N. K. N. sprzedało Koło w ciągu półrocza za 1.519 K 72 h. Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochody Koła za czas sprawozdawczy wynosiły 7.644 K 45 h, rozchody zaś 6.034 K 22 h. W rozchodach tych mieszczą się zasiłki dla rodzin legionistów, dla superarbitrowanych, wydatki na bieliznę, na podarki gwiazdkowe i t. p. Z końcem roku 1915 liczyło Koło 71 członkiń. Przewodniczącą jest p. Adel' D o m a n u s o w a.

Wystawa sztuki polskiej na rzecz Legionów we Lwowie niedługo już zostanie otwarta. Przygotowania około otwarcia wystawy znajdują się w pełnym toku. Wystawa obesłaną została bardzo obficie. Dotąd nadeszło z górą 500 obrazów, spodziewane są zaś dalsze. Od czwartku w Pałacu Sztuki urzęduje komisya, zajmująca się oceną i wyborem nadesłanych dotąd utworów artystycznych.

Szkody w gmachu namiestnictwa we Lwowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, przed kilkoma dniami ukończono zostały pod kierownictwem radcy budow. w namiestnictwie p. Tretera, dokładne obliczenia szkód, wyrządzonych przez najeźdczą władzę rosyjską w gmachu lwowskiego namiestnictwa. Według tych obliczeń, dokładny wykaz szkód, wyrządzonych przez Rosyan w poniszczonych i wywiezionych urządzeniach, meblach, sztukateryach i t. d. wynosi ponad 1,300.000 koron. Pisma lwowskie dowiadują się, że w apartamentach namiestnictwa na II piętrze wre praca, mająca na celu odnowienie i przygotowanie do urzędowania biur prezydenta namiestnictwa p. Grodzickiego.

Napad na dwór w Olesinie. Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem wzmocnionym we Lwowie rozprawa o napad na dwór Juliusza hr. Tarnowskiego w Olesinie. Napadu dokonała banda chłopów podczas rządów rosyjskich. Zrabowano przytem 29 koni, wiele uprzęży, narzędzi rolniczych i t. d. Większość napastników uciekła do Rosyi, przed sądem stanęło tylko 11 chłopów ruskich, oskarżonych o rabunek, a nadto siedmiu oskarżonych o współwinę przez nabycie skradzionych koni Przebieg napadu przedstawia się następująco:

W dniu 23 czerwca 1915 roku około godziny 8 wieczorem zjawiła się zgraja chłopów przed bramą folwarku w Olesinie i zażądała od Jakóba Schmida, gumiennego na tym folwarku, otworzenia bramy, przyczem, nie wiadomo, który z nich, zagroził mu śmiercią, gdyby nie chciał tego uczynić. Schmid nie przeląkł się groźby, wówczas chłopi, uzbrojeni w koły, poczęli z taką siłą bić po kłódce, że ją odbili, poczem wpadli do stajen dworskich i komórki i poczęli konie wyprowadzać na podwórze, wyciągać uprząż z komórki i zabierać wozy. W trakcie tej grabieży zjawiło się na podwórzu folwarku siedmiu kozaków i gdy Schmid próbował z parobkami folwarcznymi zapobiedz uprowadzeniu koni i wozów, jeden z kozaków dał mu pięć nahajek, a nawet chciał go przebić. Po rozpędzeniu groźbami pobicia parobków chłopi już bez przeszkód zabrali konie, wozy i uprząż. W jakiś czas później dwaj ze sprawców kradzieży, Tymko Basałyk i Roman Cebula, zagrozili Schmidowi słowami: »Ty germanie koły budesz brechaty, szczo my koni wziały, to tebe ubyjem«. Było to jeszcze przed ucieczką wojsk rosyjskich z Torek, gdy chłopi mieli jeszcze skradzione konie i uprząż, a naczelnik powiatu w Sokalu nakazał spisać konie, skradzione z folwarku w Olesinie. Ponadto obejmuje akt oskarżenia odrębną kradzież na szkodę trzech żydów, dokonaną zaraz po wkroczeniu wojsk rosyjskich do wsi Zabawa i Torek we wrześniu 1914 roku. Rzeczy te znaleziono później po ucieczce Rosyan u Włodzimierza Basarabczuka i jego też osobno o tę kradzież oskarżono. Do rozprawy wezwano wielu świadków. Potrwa ona dni kilka.

Z Królestwa Polskiego.

Echa obchodu racławickiego. Z Racławic piszą do »Gazety Polskiej«: Po skończonym obchodzie, około godziny 4 po południu, pod gołem niebem, wobec wielotysięcznego tłumu odegrali artyści sceny kieleckiej »Kościuszkę pod Racławicami«. Entuzyazm włościańskich tłumów trudnym jest do opisania.

Dzień racławicki w 128 rocznicę zwycięstwa Kościuszkowskiego zapadł w dusze obecnych tłu

mów nietartem ..rażeniem. Posiew jego w sercu ludu stokrotnym wzejdzie niewątpliwie plonem.

Zgon weterana z 1863 r. W Będzinie zmarł Jan Olszenko, uczestnik powstania 1863 r. w 81 roku życia.

Lublin. (Deputacye u gen.-gub.). Nowy gen.-gub. zbr. Kuk przyjmował reprezentacye duchowieństwa i społeczeństwa miejscowego, których przedstawiał pułkownik Turnau, komendant obwodu. W charakterze przedstawicieli duchowieństwa byli ks. prałaci Pruszkowski i Mech, ks. kanonik Dębiński, superintendent Schöneich i rabin gminy żydowskiej.

Centralny Komitet ratunkowy przedstawił gen.-gubernatorowi hr. Wodzicki. Ziemiaństwo reprezentowali pp. prezes Leon Przanowski i dyrektor Stanisław Śliwiński, zaś lubelskie Tow. rolnicze prezes tegoż, p. Jan Stecki.

Pozatem przedstawiali się gen.-gubernatorowi komisarz rządowy m. Lublina, dr Gałuska wraz z radą przybocząną w osobach pp. dyrektorów Piotrowskiego, Kipmana, Meyrsona, pp. Wacława Moritza, Chwalisława, Kopcia, Gustawa Scholtza, Pawła Drzewieckiego, adw. przys. Modrzelewskiego, dra Biernackiego, inż. Mieczysława Kulińskiego, oraz przedstawiciele palestry, świata lekarskiego, ciała nauczycielskiego i w. in.

Dyrektor Ludwik Solski i teatry warszawskie. »Kuryer Warszawski« donosi: P. Ludwik Solski, który obecnie występuje gościnnie na scenie Krakowskiej z ogromnem powodzeniem gra znakomite swoje kreacye: Cara Samozwańca, Fryderyka i Judasza, przybywa w drugiej połowie maja do Warszawy, aby na zaproszenie prezydenta, Zdzisława ks. Lubomirskiego, wziąć udział w naradach utworzonej przez zarząd stoł. m. Warszawy komisyi, powołanej do opracowania projektu zamierzonej reorganizacyi teatrów miejskich.

Egzekucye w Warszawie. »Deutsche Warsch. Zeitung« donosi: Wyrokiem sądu polowego przy warszawskim urzędzie gubernialnym z dnia 8 maja r. 1916 zostali skazani na śmierć rosyjscy poddani: robotnik Walenty Roslan i robotnik Stanisław Rolak z Piaseczna, którzy, wbrew rozporządzeniom, posiadali rewolwery i nosili je z sobą przy napadach rabunkowych. Rozstrzelano ich dzisiaj o godzinie 8 minut 5 rano. — Warszawa, dnia 9 maja 1916 r. Podp. Gubernator.

Krwawe napady bandyckie. „Kuryer Warszawski" donosi: Do mieszkania właściciela majątku w kolonii Olszewie, w gub. warszawskiej, 63-letniego Stanisława Szymańskiego, wtargnęło 8 bandytów uzbrojonych w rewolwery, karabiny i kije. Jeden bandyta, okrywszy twarz paltem, stał na drodze. Gdy Szymański usiłował stawić opór złoczyńcom, ci wystrzałem z rewolweru, oraz uderzeniem kolbą karabinu położyli go trupem na miejscu, przetrząsnęli wszystkie rzeczy i zrabowali 440 rb., oraz 80 marek. Gdy jedni rabowali, inni katowali kolbami karabinów i kijami żonę Szymańskiego, 57-letnią Julianne, 16-letnią córkę Rozalię i 14-letniego syna Stefana. Wszyscy są oni ciężko poranieni. Parobek 14-letni Józef Wąsowicz ukrył się pod łóżko.

Po przetrząśnięciu całego mieszkania, rabusie wyszli, zabierając z sobą Stefana Szymańskiego, który, z obawy śmierci, wskazał im mieszkanie właściciela zagrody w odległej o pół wiorsty kolonii Jakubówce. Rabusie sterroryzowali tam 10 osób siedzących na ganku, zamordowali 53-letniego Józefa Kępkę, poranili ciężko 47-letnią żonę Kępki, Magdalenę i 17-letniego syna Jana. Następnie opryszkowie skierowali się do odległego o 3 wiorsty folwarku Grotowa w gm. Belsku, wykonali napad na mieszkanie 50-letniego Józefa Górzyńskiego. Po sterroryzowaniu wszystkich obecnych, złoczyńcy przetrząsnęli mieszkanie, zrabowali 700 rb., poczem zaczęli pastwić się nad Górzyńskim, oraz ich rodziną.

Gdy bandyci zauważyli zbliżających się z sąsiednich wiosek włościan, dali na postrach kilka strzałów w stronę nadbiegających i ukryli się w ciemnościach nocy.

Ze świata.

Premia loteryi klasowej. Ostatnia wygrana piątej loteryi klasowej w kwocie 2000 koron, z którą połączona była premia w kwocie 700.000 koron, padła na los, którego jedna tzw. ósemka znajdowała się w posiadaniu dwóch dziewcząt, zatrudnionych w pewnej piekarni w Gracu. Właścicielki szczęśliwej „ósemki" otrzymały razem ponad 87.000 koron.

Pożary na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: Wielki tartak parowy w Marmarosz Sziget padł 11 bm. ofiarą pożaru. Pastwą płomieni padł cały kompleks budynków, ogromne zapasy drzewa oraz maszyny. Szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi półtora miliona koron.

W Satoralja Ujhely spłonął wielki gmach, w którym mieszczą się urzędy podatkowe, oraz budynek policyjny, i kilka domów sąsiednich. Ofiarą płomieni padły akta policyjne do r. 1912 włącznie oraz akta urzędu podatkowego do r. 1916 włącznie.

Maksymilian Reger. W Lipsku zmarł na udar serca jeden z najwybitniejszych przedstawicieli muzyki niemieckiej, kompozytor Maksymilian Reger. Działalność kompozytorską rozpoczął Reger utworem: „Heroide funèbre", wielką symfonią poetyczną. Reger pozostawił bogatą spuściznę muzyczną: fantazye symfoniczne i chórałne na organy, szereg kompozycyi na fortepian i utworów kameralnych.

46-letnia podróż karty korespondencyjnej. Firma Pintsch w Berlinie wysłała dnia 28 lipca 1870 r. kartę korespondencyjną z zamówieniem do firmy Hirscha również w Berlinie. Obie firmy znajdowały się w dwóch sąsiednich ulicach. Dnia 28 kwietnia br. firma Pintsch, która tymczasem zamieniła się w wielkie towarzystwo akcyjne otrzymała wspomnianą kartę korespondencyjną z powrotem z dopiskiem: „Adresata nie można odszukać". Karta ta, zaopatrzona jeszcze w markę półgroszową związku pocztowego, podróżowała okrągło 46 lat.

Porażka mistrza szachowego. Z Lipska donoszą. Przed kilku dniami odbył się tu turniej szachowy, przy udziale mistrza światowego Tarrascha, który walczył naraz z 30 przeciwnikami, najlepszymi szachistami Lipska. Tarrasch pobił 27 przeciwników, dwie partye były remis. W jednej natomiast partyi poniósł Tarrasch klęskę. — Zwycięscą w tej partyi był 15-letni chłopiec Emanuel Fajarowicz.

Armia rosyjska w łapciach. »Birż. Wied.« donoszą, że główny zarząd rosyjskiego Czerwonego Krzyża wobec trudności nabycia na rynkach wewnętrznych butów, oraz ze względu na drożyznę obuwia za granicą, zdecydował się na zastąpienie obuwia powszechnie używanemi w niektórych okolicach Rosyi łapciami. Podczas rozważania tej kwestyi, profesor Sirotkin dowodził obszernie, iż łapcie odpowiadają o wiele więcej wymaganiom hygieny, aniżeli obuwie skórzane, pokrywające całą nogę. Ostatecznym wynikiem narady, jak donoszą »Birż. Wied.«, jest zamówienie przez wydział gospodarczy wojny 60.000 par łapci. Następne zamówienia mają być wykonane w czasie jak najkrótszym, tak, że niebawem cała armia rosyjska zaopatrzona zostanie w łapcie.

Głód na wyspach Egejskich. Dzienniki greckie donoszą, iż na 12 wyspach Egejskich tzw. Dodekanesos panuje straszliwa nędza głodowa, która z każdym dniem przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Ustawicznie przychodzi tam do krwawych rozruchów głodowych. Wyspy te, należące do Grecyi, zajęte w czasie wojny przez wojska koalicyi, pozostają obecnie pod zarządem włoskim.

Premia za dzieci we Francyi. Dzienniki niemieckie donoszą drogą pośrednią z Paryża: We francuskiej Izbie deputowanych wniesiony został projekt ustawy, domagający się ustanowienia premii za dzieci. Projekt ten domaga się przyznania matkom za dwoje pierwszych dzieci po 500 franków, za trzecie dziecko dalszych 1.000 franków, za czwarte 2.000 franków, a za każde następne dziecko po 1.000 franków. Ponadto ojciec, który wychowa czworo dzieci do 15 roku życia, otrzyma 2.000 franków premii.

Licytacya pamiątek napoleońskich w Ameryce. W Nowym Jorku odbyła się interesująca licytacya pamiątek, pozostałych po Napoleonie I, przywiezionych do Ameryki przez wielbiciela wielkiego cesarza Stefana Jumela, który po bitwie pod Waterloo ofiarował Napoleonowi własny jacht, mający go przewieźć do Ameryki. Pamiątki te, które dotąd były własnością spadkobierców Jumela, zostały z powodów rodzinnych wystawione na publiczną licytacyę. Znajdował się tam między innemi kufer podróżny, z którym Napoleon nigdy się nie rozstawał, a który towarzyszył mu we wszystkich bez wyjątku wyprawach wojennych. Kufer ten mimo swej wielkiej historycznej wartości osiągnął cenę zaledwie 2200 koron. Dalej sprzedano mnóstwo mebli i przedmiotów ozdobnych, będących prywatną własnością cesarza i cesarzowej Józefiny, między temi zegar ścienny, zrobiony dla Napoleona jako pierwszego konsula w r. 1800, stół marmurowy, przywieziony przez Napoleona z wyprawy egipskiej, sześć krzeseł w stylu empire, które znajdowały się w prywatnych apartamentach pierwszego konsula i łóżko, na którem sypiał w czasie pobytu w Malmaison. Łóżko to sprzedano za cenę 1260 koron.

Odznaczenia w armii. Najwyższe pochwalne uznanie za waleczność otrzymali: nadporucznik Franciszek Bahr w 100 pułku piechoty; porucznik w rezerwie Piotr Gadziński w 20 pułku piechoty; porucznik w rezerwie Maryan Hyla i Michał Firlejczyk w 56 pułku piechoty; porucznik w rezerwie Mieczysław Lewicki w 56 pułku piechoty; porucznik w rezerwie Jan Górski w 95 pułku piechoty.

Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności za waleczność otrzymali: kadet w rezerwie Wilhelm Bronowicz w 3 batalionie saperów i kadet w rezerwie Józef Kaziród w 1 pułku artyleryi fortecznej.

Ponowne najwyższe pochwalne uznanie otrzymali: pułkownik sztabu generalnego Artur Bogusz i nadporucznik w rezerwie Czesław Mączyński w 2 pułku dział polnych; nadporucznik w rezerwie Józef Zachaczewski w 36 pułku dział polnych; porucznik w rezerwie Hieronim Żralski w 13 pułku piechoty.

Odznaczenie polskiego żołnierza. Antoni Filip, plutonowy oddziału pionierskiego przy 90 p. p., został za nadzwyczaj dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem odznaczony srebrnym medalem waleczności I kl. i równocześnie zamianowany feldweblem. 3566

Mianowanie w namiestnictwie. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego namiestnictwa, Ignacego Hłubowskiego, koncypistą namiestnictwa.

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE (Uniwersytet sala XXXV.).

Poniedziałek, dnia 15 b. m., godz. 6—7, M. Falski: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, dr Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Wtorek, dnia 16 b. m., godz. 6—7, dr Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Środa, dnia 17 b. m., godz. 6—7, M. Falski: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, M. Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

W niedzielę, dnia 14 b. m. po południu: »Zmęczony Teodor«; wieczorem: »Skąpiec«; występ dyrektora Solskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Niedziela, 14 maja, po południu: „Dama dworu"; wieczorem: „Gejsza".

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Karaś 26 K 07 h zebrane na imieninach u Stanisława Błonskiego; Marya Muzyczkówna 7 K 40 h zebrane od ludności w Woli Zarczyckiej; Emilia Naumowiczowa i Emilia Bielińska 16 K; uczniowie szkoły realnej w Tarnobrzegu 50 K z zebranych w dzień imienin dyrektora Stanisława Sobińskiego (i 50 K na inny cel).

Na Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem (pod zarz. p. Paszkowskiej): Emilia Naumowiczowa i Emilia Bielińska 16 K.

Na T. S. L.: Uczniowie szkoły realnej w Tarnobrzegu 50 K z zebranych w dzień imienin dyrektora Stan. Sobińskiego.

Na Czerwony Krzyż: A. Bednarzówna 29 K zebrane w „tygodniu Czerwonego Krzyża" w Brzeżawie koło Birczy; urząd podatkowy w Mielcu 362 K 10 h zebrane przy wypłacie zasiłków.

Z teatru miejskiego.

„Skąpiec" Moliera.

Występ L. Solskiego.

Z szeregu stylowych klasycznych kreacyj swoich na ostatni popis w wspaniałym cyklu swoich postaci wybrał Solski Molierowskiego Harpagona. Dobrze się stało, że tę właśnie rolę przypomniał nam Solski, bo stanowi ona poniekąd pierwowzór, z którego wyłonił się Łatka w „Dożywociu". Zestawienie tych dwóch ról i analiza ich daje pogląd na ewolucyę twórczości Solskiego w zakresie ról o tak wybitnej charakterystyce. Wczorajsza kreacya, do której jeszcze powrócić nam wypadnie, miała piętno niewyczerpanej pomysłowości i stylowego pogłębienia, dającego świadectwo talentowi najwyższej skali.

Przedstawienie wczorajsze pod względem zespołu należało do najlepiej przygotowanych i było dla miłośników teatru biesiadą artystyczną. Panie Jarszewska i Słubicka, pp. Szymborski, Stanisławski i Puchalski dali wzorowy zespół. Publiczność sztukę i wykonawców przyjmowała z zapałem, wywołując Solskiego wielokrotnie. Teatr był przepełniony.

W. Pr.

Wojna.

Reorganizacya „Upoważnionego przedsiębiorstwa zakupna".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 maja.

Zadaniem powołanego do życia w ubiegłej jesieni przez ministra spraw wewnętrznych **upoważnionego przedsiębiorstwa zakupna** było przedewszystkiem pośredniczenie w zaopatrywaniu w konieczne dla przedsiębiorstw aprowizacyjnych środki żywności z zagranicy. Z powodu konieczności, jaka wyłoniła się wskutek stosunków, zwłaszcza wskutek umowy z państwem niemieckiem co do centralistycznego ukształtowania handlu rozmaitymi środkami żywności i związanego z tem przeprowadzenia wyższych zadań, rząd na podstawie propozycyi przedsiębiorstwa, które już od pewnego czasu stanowiły przedmiot rokowań, na konferencyi odbytej dnia 6 bm. pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych spowodował **przekształcenie przedsiębiorstwa** tego w przedsiębiorstwo, oparte na podstawach, służących ściśle dobru ogólnemu. Wczoraj zdołano rokowania tak daleko doprowadzić, że **przedsiębiorstwo zakupna na pewne jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ułoży swe czynności według tych punktów widzenia.**

Prasa francuska o walkach pod Verdun.

Berlin, 14 maja.

»Echo de Paris« omawiając ostatnie walki pod Verdun, oświadcza:

Wojska francuskie nigdy jeszcze, ani w czasie naszej ostatniej ofenzywy, ani w czasie walk między Brabantem i Herbois, nie były wystawione na taki orkaniczny ogień artyleryjski, jak w ostatnich walkach pod Verdun. Niemcy rozporządzają tam niewyczerpanymi zasobami amunicyi i działami największego kalibru. Musimy stwierdzić, że **Niemcy wzmocnili ogromnie w ostatnich miesiącach swoją artyleryę. Tylko dzięki temu udało się im zająć północny stok wzgórza 304, po zupełnem zniszczeniu znajdujących się tam pozycyj francuskich. Pozycya ta umożliwi Niemcom opanowanie dalszych terytoryów i marsz na nasze stanowiska na linii Esnes.** Temu marszowi niemieckiemu musimy za wszelką cenę przeszkodzić. Wzgórze 304 musi być w naszych rękach.

Ofiary powstania w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 14 maja.

Sprawozdawca »Timesu« w Dublinie donosi, że premier Asquith zbyt nizko ocenił liczbę osób cywilnych, które padły ofiarą wskutek powstania w Irlandyi. **Liczba ofiar, jak się zdaje, ogółem wynosi 216 osób.** Suma odszkodowań z jakich żądaniem wystąpiono do wczoraj wieczora, wynosi już 1,400.000 funtów szterlingów.

Dziennik angielski o warunkach pokojowych.

Rotterdam, 14 maja.

Londyński »Daily Mail« oświadcza, że Niemcy chcą pokoju, ale tylko takiego, któryby przyznał im prócz Kurlandyi i Polski, także Belgię, a przynajmniej Antwerpię. Niemcy nie myślą ponadto o zwróceniu zajętych departamentów Francyi północnej z bogatemi kopalniami węgla, nie mówiąc już o żądaniach kolonialnych niemieckich.

W dalszym ciągu oświadcza »Daily Mail«, że angielskie warunki pokoju są następujące: Zwrócenie wszystkich terytoryów, okupowanych przez Niemcy i państwa z niemi sprzymierzone, odstąpienie Alzacyi i Lotaryngii, zapłacenie odpowiedniego odszkodowania wojennego. Wkońcu oświadcza »Daily Mail«, iż Anglia nie ścierpi, by Niemcy utrzymywały flotę wojenną w dotychczasowej sile.

Konferencya „Czerwonego Krzyża" w Sztokholmie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 14 maja.

Książę Karol szwedzki i zastępcy niemieckiego, austryackiego, duńskiego, węgierskiego, rosyjskiego, szwedzkiego i szwajcarskiego Czerwonego Krzyża podpisali wczoraj protokół, zatwierdzający przyjęty na konferencyi w Sztokholmie w listopadzie 1915 tekst w sprawie traktowania jeńców wojennych w obozach jeńców.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 maja.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Front kaukazki: Wyparty z odcinka na południe od Czoruch nieprzyjaciel, zdołał zatrzymać się w swym odwrocie częściowo w odległości 6 do 12 kilometrów na wschód od swych dawnych stanowisk. Przez dwa nieprzyjacielskie bataliony na prawem skrzydle podjęty kontratak celem odebrania dawnych pozycyj został przez nas ze stratami po stronie nieprzyjaciela odparty.

O artykuły lekarskie dla Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 14 maja.

(Biuro Reutera). Przedstawiciel »Associated Press« miał w urzędzie spraw zagranicznych rozmowę z Sir Bunzenem o dostawie artykułów lekarskich do Niemiec. Bunzen powiedział, że rząd angielski jest gotów zgodzić się na to, by artykuły lekarskie wysyłano do amerykańskiego Czerwonego Krzyża w państwach centralnych, jeżeli rząd angielski otrzyma odpowiednie zapewnienia co do użycia tych artykułów. Rząd nie może jednakże zezwolić, by artykuły lekarskie nieprzyjaciel sam importował. Pozwolenie na taki import umożliwiłoby nieprzyjacielowi tylko zużytkowanie własnych zapasów, jak np. gumy, wyłącznie do celów wojennych.

Ameryka wobec Niemiec.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 maja.

Nowojorski zastępca Biura Wolffa donosi radyotelegramem:

Amerykańska prasa naogół wyraża zgodę z odpowiedzią Wilsona.

Według »New York World« nie pragnie znaczna większość amerykańskiego narodu ani wojny ani zerwania dyplomatycznych stosunków z Niemcami.

Przewodniczący komisyi Izby reprezentantów dla spraw zagranicznych sądzi, że **nota znajdzie aprobatę kongresu.** Nota kończy faktycznie spór o walkę łodziami podwodnemi, pod warunkiem, że Niemcy dotrzymają obietnic.

Rządowe koła waszyngtońskie spodziewają się, że **nie nadejdzie żadna więcej niemiecka odpowiedź, tak że wymiana zdań jest ukończona.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 maja.

Nadanie prawa publiczności.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Minister oświaty nadał prywatnemu gimnazyum realnemu Jordana we Lwowie na lata szkolne 1915/16 i 1916/17 prawo publiczności.

Odznaczenie arcyksiężnych.

Wiedeń. Cesarz nadał arcyksiężnom Maryi Teresie i Maryi Józefie w uznaniu wybitnych zasług około pieczy sanitarnej wojskowej podczas wojny, odznaczenia honorowe I klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną.

Mleko dla niemowląt.

Wiedeń. Rozporządzenie namiestnika dolnej Austryi, mające na celu zapewnienie mleka dla dzieci w wieku do dwu lat względnie dla matek karmiących dzieci, zaprowadza karty na mleko, uprawniające do pobierania dziennie mleka w ilości jednego litra dla dziecka do ukończonego pierwszego roku a 3/4 litra dla dziecka w wieku ponad jeden rok aż do ukończonego drugiego roku życia.

Ograniczenie używania jaj.

Wiedeń. Namiestnik wydał rozporządzenie, zakazujące bez wyjątku używania jaj do sporządzania napojów w przedsiębiorstwach gospodno-szynkarskich w czasie od g. 2—7 po poł.

Zderzenie pociągów.

Düsseldorf. Wczoraj rano najechał pociąg towarowy na wagony na stacyi Derendorf, przyczem dwie osoby z personalu zginęły, jedna odniosła ciężkie rany a dwie lekkie.

Pożar we francuskich dokach okrętowych.

Berlin. Lyoński »Progrès« donosi z Toulonu: Gwałtowny pożar wybuchł w przemysłowych zakładach w St. Tropez. Ogień zniszczył 2.500 pak towarów. Pożar przerzucił się na doki okrętowe. Ofiarą płomieni padły trzy okręty motorowe. Z ludzi nikt nie zginął. Szkoda materyalna bardzo znaczna.

Czas letni w Szwecyi.

Sztokholm. Rozporządzeniem rządu został czas letni w całej Szwecyi zaprowadzony od dnia 15 maja.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

Panna uczęszczająca do biura lub do zakładów naukowych, znajdzie mieszkanie z całem utrzymaniem przy inteligentnej osobie pod bardzo przystępnemi warunkami. Zgłoszenia: ul. Wygoda 11, parter, drzwi na prawo. 3533 2 3

Koncypient

z prawem substytucyi i 3-letnią praktyką sądową, poszukuje posady w większej kancelaryi adwokackiej w Krakowie. — Zgłoszenia pod **Dr P. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3468 2 3

Króliki

rasowe i krzyżowane, z klatkami lub bez, do sprzedania. Wiadomość u p. S. Słotwińskiego, ul. Dunajewskiego 3. 3433 3 3

Kraków pl. Dominikański 1.

6 c. k. loterya klasowa

kapitał do wygrania przeszło

16,000.000 koron

ewentualnie główna wygrana

1,000.000

Premia: **700.000**

Wygrane po:

300.000
200.000
100.000
80.000
70.000
60.000
50.000
40.000
30.000
25.000
20.000

i t. d. i t. d. i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Losy do I-szej klasy.

CIĄGNIENIE: 14 i 15 czerwca 1916.

Całe 40 koron
Pół 20 koron
Ćwierć 10 koron
Ósme 5 koron

poleca kantor sprzedaży

BRACIA SAFIER Kraków plac Dominikański 1.

Plany gry bezpłatnie.

3285 2 12

Dzierżawę

50-morgowego folwarku w mieście, gdzie są wyższe szkoły, odstąpię. — Zgłoszenia pod **„C. 54"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3555 1 5

Do sprzedania

drzewo zwalone śniegami, sosna, świerk, od 20—50 lat, parę tysięcy metrów kubicznych, w lasach, oddalonych od stacyi kolejowej 5 klm. gościńcem. Zgłoszenia tylko poważniejszych firm pod **„Interes lasowy"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3554

Wózek

legarkowy ręczny, w dobrym stanie, także karka (wózek o dwóch kółkach) do sprzedania. Wiadomość u stróża, Mały Rynek 1. 3484 2 2

Poszukuję od 1 lipca

na wieś **studenta** z VII—VIII kl. gimn. do przerobienia IV kl. normalnej z chłopczykiem i przygotowania do gimnazyum, oraz **osoby 35—40 l.**, znającej się na kuchni i gospodarstwie domowem i wiejskiem. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Eleonory Wałaszkowej w Bochni, folwark pod „Kampią". 3528 2 3

Cyganka.

Dlaczego nic nie piszesz? Ginę z tęsknoty za Tobą. **N.** 3571

Wyki do siewu

dostarcza z magazynu w Krakowie, w ilości co najmniej 100 kg 3558 1 3

Wojenna Centrala handlowa w Krakowie, ulica Garncarska l. 7.

Manipulantka buchalteryjna

pisząca na maszynie, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„M. T. 20"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3269 3 3

Poszukuję zastępcy

na miesiąc lipiec za wynagrodzeniem 900 K i wolna praktyka. **Dr Kazimierz Miszke** w Jaworznie, lekarz Kasy brackiej. 3534 2 3

Pokoje

w willi **„Arkadya"** w Truskawcu od 2 K dziennie od 15 maja do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd willi Arkadya. 3476 3 3

Piękny bufet kawiarniany

w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30, II piętro. 3393 3 3

Zarząd wodociągu miejskiego

poszukuje 2 powozów lekkich, każdy do zaprzęgu w pojedynkę i na parę koni.

Zgłoszenia przesyłać należy z podaniem ceny i jakości powozu do Zarządu wodociągowego miejskiego, Kraków, ul. Senatorska 1. 3388 3 3

Zarząd wodociągu miejskiego.

WĘGIEL

krajowy i górnośląski, także do celów przemysłowych, jak również

KOKS

wszelkiego gatunku.

Dachówkę

morawską, najlepszej jakości

wysyłam do wszystkich stacyj w Galicyi i Królestwie Polskiem. Adres:

Józef Blatt

Kraków, Dietlowska 92.

3280 3 6

Rogi jelenie ładne

biblioteka b. ładna dęb., jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używane i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant, po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p. 3490 2 5

Ważne dla zbieraczy marek.

Już nadszedł nowy transport marek polskich m. Warszawy i Sosnowiec. — Do nabycia w pierwszym krajowym składzie gramofonów

Józefa Wekslera

Kraków, Floryańska 25. 2692 0 10 Lwów, Sykstuska 2.

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.

zaraz, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.

Wiadomość na miejscu. 2930 13 0

Mydła, fasoli

we wszystkich gatunkach dostarcza tylko całemi wagonami. — **Oskar Eichterle, Bielsko.** 3150 7 0

Okazyjnie do sprzedania kamienica w Krakowie

w jednej **z najruchliwszych ulic,** na **przeszło 10% Brto dochodu,** z powodów rodzinnych. Zgłoszenia tylko wprost od reflektantów pod **„10% Brutto"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3350 3 3

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem. t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polituruwania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 13 0

Poszukuję pokoju

umeblowanego, bardzo czystego, ewentualnie z wiktem, zaraz lub później. Zgłoszenia w Administracyi „Gazety mieszkań", Karmelicka 15. 3477 3 3

Kupię pianino

lub fortepian. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Pianino" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3488 3 3

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Krčil, Praga-Žižkov Nr 861. 3410 5 10

Sklep

korzenno-spożywczy, dobrze prosperujący, wraz z całem urządzeniem i towarami, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Sklep korzenny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3426 3 3

Pomocnika

handlowego z działu korzennego i praktykanta zamiejscowego z ukończoną szkołą wydziałową, poszukuje firma Kazimierz Ogorzały, Kraków, Szczepańska 11. 3489 2 2

Maszyna do pisania

systemu „Royal Standard", w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Royal 555" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3513 2 3

Węgli

z rewiru dąbrowskiego dostarcza szybko 3419 4 5

J. SWIRCZEK M. Ostrawa.

Agronom

z ukończoną Akademią dublańską, z doskonałemi świadectwami, z odbytą praktyką w intenzywnie prowadzonem przedsiębiorstwie rolnem, hodowli roślin i zwierząt, mający doświadczenie w gospodarstwie pastwiskowo-łąkowem, jako b. asystent Stacyi bot.-roln., obeznany z nasionoznawstwem i badaniem pasz treściwych i ich handlem, znający stosunki gospodarczo-handlowo-rolne w Galicyi, wolny od wojska, lat 28, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich.

Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Nowej Reformy" pod **„Dublańczyk 28"**. 3210 2 0

Filozofka

z maturą gimnazyalną, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Chętnie wyjedzie na wieś. — Zgłoszenia pod **K. N.,** Krościenko obok Chyrowa. 3475 2 3

Do sprzedania

maszyny stolarskie, w bardzo dobrym stanie, kombinowana heblarka, piła taśmowa, świdrownica do drzewa, toczak kołowy, transmisya z pasami i motorem o sile $8\frac{1}{2}$ konia. Wiadomość: Krowodrza, ul. Mazowiecka 71, II piętro, na lewo. 3378 3 3

Potrzebna maszyna do pisania

celem wypożyczenia. Wiadomość: Instytut ekonomiczny N. K. N., Krowoderska 26, od 10—12 i 5—7. 3531 2 2

Kupcy i handlarze

otrzymają bardzo piękne, jedwabiem haftowane obrazy na pamiątkę wojny — w oprawie, z napisami we wszelkich językach. Wielkość 42×52 cm. **1 K 10 h** za obraz. 3335 2 5

Hugo Jellinek

Wiedeńska pracownia haftów, Wiedeń, VII., Lindengasse 55.

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 20 0

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, II p., drzwi 13. 486 25 0

Inżynier chemii

z kilkuletnią praktyką fabryczną i laboratoryjną, znajomością buchalteryi i uzdolnieniem kupieckiem, wolny od wojska, poszukuje zajęcia przy skromnych wymaganiach. — Przyjmie także zastępstwo na czas wojny. Zgłoszenia pod **M. N. 1365** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 33 2 2 2

Francuzka

dobrze polecona, ma kilka godzin do dyspozycyi i udziela konwersacyi i teoryi. Zgłoszenia: dla „Francuski" u pp. Studnickich. Aleja Krasińskiego 14, III p. 3441 3 3

Apteka

w Krakowie przyjmie aspiranta lub aspirantkę na praktykę. Zgłoszenia pod „Farmaceuta" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3502 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **K. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1560 13 18

Potrzebny chłopiec

do drobnych posług. Wiadomość w Administracyi „N. Reformy" pod **3471.** 3471 2 0

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Uczeń"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3220 4 0

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16c, II piętro. 1769 13 0

Fortepian

do przegrywania na godziny. Adres poda Administracya „N. Reformy". 3057 4 0

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia" w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 28 0

Córka powstańca z 31 roku

osoba starsza, z bardzo dobrej szlacheckiej rodziny, chora na serce i oczy, znajduje się w położeniu bez wyjścia, nie mogąc zarobić na swoje utrzymanie. Poleca się względom Publiczności, prosząc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy". 220 11 0

C. k. Dyrekcya gwarectwa węglowego Brzeszcze w Brzeszczach, Galicya, rozdaje dostawę następujących

materyałów

na czas od 1 lipca 1916 do 30 czerwca 1917 drogą ofertową:

1. Smary.

25.000 kg oliwy do maszyn, ciężar gatun. 0·910, rozciągliwość przy 50° C 4·5—6·5, temperatura zapłonięcia 200° C.
12.000 kg oliwy do cylindrów dla przegrzanej pary, ciężar gat. 0·910, temperatura zapłonięcia 320° C, rozciągliwość przy 100° C 5·7.
2.000 kg najlepszej oliwy do turbin.
10.000 kg tłuszczu Huntego (zawartość tłuszczu 60—70%).
1.000 kg tłuszczu Tovotta, temperatura topienia 75—95° C.

2. Świetliwa.

3.000 kg nafty.
4.000 sztuk lamp żarowych 110 V 16—50 N. K. z oprawą Edisona.
100 sztuk lamp żarowych o wysokim płomieniu 110 Volt 600 N. K., z oprawą Goliat.

3. Żelaziwa.

30.000 kg żelaza kutego (w sztabach, fasonach i t. d.).
7.000 kg blachy czarnej.
1.000 kg drutu żelaznego.
1.500 kg rozmaitych lanych przedmiotów.
1.500 kg śrub łubkowych.
4.000 kg rozmaitych sztyftów drucianych.
5.000 kg rozmaitych nakrętek (mutr).
1·500 kg nitów.
9.000 kg gwoździ do szyn 9×90 mm.
3 wagony szyn kopalnianych o profilu 80×12·4 wraz z przykładkami.
2.000 kg rozmaitych rur gazowych wraz z łącznikami.

4. Wyroby metalowe.

500 kg blachy cynkowej.
150 kg cyny do lutowania.
2.000 kg rozmaitych odlewów metalowych do maszyn.

5. Materyały drzewne.

6.500 m^3 podpór (stempli) kopalnianych.
500 m^3 desek.
150.000 m bież. okrajków kopalnianych, grubości 1", długości od 1·20—6 m.

6. Szczeliwa.

300 kg podkładki gumowej.
6.000 sztuk owalnych obrączek.
2.000 sztuk gumowych obrączek do lamp kopalnianych.

7. Materyały do czyszczenia.

3.000 arkuszy płótna szmirglowego.
500 kg wełny do czyszczenia.
2.000 sztuk wycieraczek 60×80 cm nowych i czyczszenie obecnych.
400 kg mydła jędrnego.
1.000 kg mydła miękkiego.

8. Materyały pokostnicze.

300 kg lakieru.
100 kg terpentyny.
2.000 kg karbolineum.

9. Materyały budowlane.

4 wagony wapna niegaszonego.
800 m^3 piasku budowlanego.
Około 400.000 sztuk cegły murarskiej.
300 m^3 żwiru.
2.000 m^2 szyb do okien i

10. Rozmaite materyały.

10.000 szkieł do lamp 60×60×5 mm.
500 q siana.

Ilość podano tu tylko w przybliżeniu i potrzeba rozpisanych materyałów może się okazać większą lub mniejszą, zależnie od okoliczności. Wszystkie wymienione materyały muszą być co do jakości bez zarzutu.

Oferty ostemplowane (1 K) należy zapieczętować i opatrzone napisem „Oferta na dostawę materyałów" wnieść **do 15-go czerwca 1916 r.** do **c. k. Dyrekcyi gwarectwa w Brzeszczach.**

Po formularze do tego z warunkami dostawy należy się zgłosić do wymienionej Dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya gwarectwa Brzeszcze, Galicya.

3548

Poszukiwanie zaginionych.

Może który z PP. Kolegów posiada jaką wiadomość o **Janie Rogu**, nauczycielu z Krzątki, pow. Kolbuszowa (40 pułk, 6 komp.), który zaginął w grudniu 1914 r. Proszę uprzejmie o zawiadomienie mnie. Antonina Rogowa, Majdan Kolbuszowski. 3230 3 3

Ekonom

kawaler, lat 34, Polak, Dublańczyk, uwolniony teraz od wojska, poszukuje zajęcia jako ekonom, rządca, magazynier, adjunkt gospodarski i t. d. Obsługuje samoistnie maszyny parowe i pługi motorowe. Zgłoszenia: W. Gielmuda, Brusno Nowe (powiat Cieszanów, Galicya). 3532 1 2

Nauczycielka

wdowa z dziesięcioletnią dziewczynką, zajmie się chętnie dziećmi i gospodarstwem na wsi podczas wakacyi za utrzymanie. Zgłoszenia pod O. B. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3538 1 2

Słuchacz Uniw. Jagiell.

udziela lekcyj. Specyalność matematyka. Zna język hebrajski. Nowy Plac 9, II p., u Seife. 3540 1 2

Poszukuję

dwóch elegancko umeblowanych pokoi z kuchnią, łazienką, przedpokojem i elektryką, od 1 czerwca. — Zgłoszenia list. pod „Czystość" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3546

Kupię domek

z ogródkiem, w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia list. pod Zajdzik Jan przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3542 1 2

Poszukuję bony umiejącej dobrze szyć, łatać, cerować, umiejącej poprowadzić ze sercem dzieci i chcącej pracować przy nich. Odpisy świadectw pożądane. Romanowska, Potok, p. Krosno. 3547 1 4

Sprzedam

dom w Jordanowie, piękny, wygodny (5 pokoi) z dużym ogrodem warzywno-owocowym. — Fruziński, Skomielna, Chabówka. 3541

Fortepiany Pianina Fisharmonie

firm pierwszorzędnych. **Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7.** Kupuje również instrumenta używane. 3539 1 10

Lando

zupełnie nowe do sprzedania. Wiadomość u kowala, ul. Helclów 13. 3536 1 3

Zupełnie bezpłatnie

otrzyma każdy, kto poda swój adres, bardzo aktualne pismo. Adres: Fr. Górski, Wiedeń, III, Neulingasse Nr 21, Tür 6. 3486

Dnia 15-go b. m. rozpoczynamy dwumiesięczny 3246 6 6

Kurs niemieckiej korespond. handl.

Opłata za cały kurs wynosi 30 K.

Instytut Ansona
ulica Szewska 17, II piętro.

Zmieni posadę

leśnik-buchalter, superarbitrowany legionista, zupełnie wolny od wojska, z egzaminem rach. państw., kilkuletnią praktyką lasową i biurową, obeznany gruntownie z gospodarstwem rolnem i leśnem, z prowadzeniem ksiąg gospodar. i t. d. Zgłoszenia pod „Krakus" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3239 2 3

250 kamienic

w Krakowie sprzeda **J. Ropski, Szewska 5.** 3243 6 8

Bona

do małych dzieci, mająca bardzo dobre polecenia z domów arystokratycznych, poszukuje zaraz umieszczenia — Adres: Czechowicz, Krzeszowice, Pałac. 3286 4 4

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 3250 5 20

Potaniały marmolady morelowa owocowa i powidła przecierane

w handlu

Wojciecha Olszewskiego
Kraków.

3499 2 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, wyłączniki, poleca tanio **H. Klemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Przyjmuje lampy stojące do naprawy. 3479 1 12

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 3485 1 4

To pieniądz!

Pozbierajcie w swych mieszkaniach wszelkie rzeczy wełniane, skrawki i odpadki sukna i t. d. i przyślijcie je natychmiast w 5 kg. paczkach, bez opłaty, do fabryki towarów wełnianych Jana Konrady i Sp. Wiedeń, VII., Kaiserstr. 89/22. Otrzymacie zaraz po odbiorze najwyższą wartość (2—6 K za kg) przekazem pocztowym. 3457 1 4

Do krawieczyzny

zaraz potrzeba panien. Ul. Karmelicka 7, Kimono. 3560

Wierzchowiec

wałach, 162 wysoki, 4 lata, dobrze ujeżdżony, bez wady, oraz **kompletny rząd** na konia do sprzedania. Wiadomość u portyera w Grand Hotelu. 3561 1 2

WOZY

używane, gospodarcze i ciężarowe, nadające się do cegielni lub browarów, prawie nowe, tanio do sprzedania. Kelan, Tarnów, ul. Krakowska 50. 3563 1 3

Służącego

umiejącego froterować, poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia w mieszkaniu. Bernardyńska 11, II piętro, 2—3. 3543 1 2

Najtaniej!

Jedwabie
Markizetty
Zefiry 3284 3 3
Batysty
Wełny i t. p., oraz
Bluzki i suknie
Rulony, konieczne do spódnic kloszowych

poleca

Kimono
Karmelicka 7.

Osoba

znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem wiejskiem, zechce podać warunki pod adresem: Zarząd folwarku Witanowice, poczta Wadowice. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 3348 3 3

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, wielk. przedpokoju, kuchni, łazienki (wszystkie ubikacye frontowe, słońce cały dzień), gaz, kuchenka gazowa, osobny strych i piwnica, na II. piętrze przy ul. Powiśle 3 od 1 lipca b. r. do wynajęcia. 3342 4 4

Apteka w Jaworznie

poszukuje **magistra, asystenta** lub **ucznia.** Posada do objęcia zaraz. Wiadomość: Apteka w Jaworznie K. Włyńskiego. 3332 3 3

Właściciele realności mieszkania bezpłatnie

wolne do wynajęcia zgłaszać do głównego biura wynaj. mieszkań, Szewska l. 5, J. Ropski, telef. 2248, lub kartką. 3322 4 10



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 32 0

Mechanicy i odsprzedawcy!



Żądajcie nowego katalogu hurtownego 1916 o rowerach, pneumatykach i wszelkich dodatkach dla rowerów. Najtańsze źródło zakupna! Fabryczny skład rowerów i maszyn do szycia firmy eksportowej polskiej A. Weissberg. Wiedeń, II., Untere Donaustr. 23/B, oddział I. Korespondencya polska. 3066 3 0

Panna

z egzaminem państwowym i 5-letnią praktyką biurową, poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Prowincya"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3384 5 6

Inżynier

mechanik, z praktyką w najpoważniejszych firmach Królestwa Polskiego, Austryi i Węgier (specyalność: budowa i normalizacya kotłów wszystkich systemów), obznajomiony z masową fabrykacyą, poszukuje posady w biurze lub w ruchu — także jako kierownik kotłowni — w kraju. Od powinności wojskowej zwolniony. Tadeusz Brorz, Budapeszt 56, VI Bez. Vási ut. 109 I em. 9 ajt. 3556 1 2

Zaraz do wynajęcia

frontowe, słoneczne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z komfortem, na III piętrze. Winda do użycia. Słoneczne 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z komfortem, na II piętrze, w oficynie, oraz lokale sklepowe. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 17, u dozorcy domu. 3570 1 3

Pasztet wątróbkowy

w puszkach po ½ kg, pocztówką 8 puszek franco za 22 K, za zaliczką lub po nadesłaniu gotówki, wysyła St. Wielowiejski, Berno, Adlergasse 3, Morawy. 3550 1 5

Zginął pies

buldog, znaczny białą plamką pod nosem. Znalazca zechce go doprowadzić, za wynagrodzeniem, na ul. Czystą 8, I piętro, drzwi na prawo. 3567

Kupię willę

nie wielką, solidnie zbudowaną, drewnianą lub murowaną, z dużym ogrodem, urządzonym lub nie, albo **dworek** z parkiem lub ogrodem, po rozparcelowanym obszarze dworskim — w pięknej, malowniczej okolicy, obok lasu i rzeki, tylko w zachodniej Galicyi, najchętniej nad rzekami Sołą, Skawą, Rabą, Dunajcem lub Popradem. Dokładne wiadomości, z podaniem wszelkich szczegółów i ceny, przesyłać pod adresem: Oddział straży bezp. kolej Skawice, o. p. Mucharz. 3558 1 3

Do większego dworu

na wieś potrzebni zaraz:
1) **Służący**, wolny od wojska.
2) **Praczka**, umiejąca bardzo dobrze prasować, męską bieliznę też.
Dobre świadectwa wymagane. Zgłoszenia: A. Włodkowa, Kraków, ul. św. Filipa 25. 3374 4 5

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, 5 kg za **11·50 K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tesek, Praga, Král. Wischrady 1274/II.** 3363 2 4

Baczność!

Wysyłam w paczkach pocztowych, za pobraniem, **po najniższych cenach:** Czekoladę, herbatę, cykoryę, mydło, masło miodowe, powidła, rum, spirytus, koniak, makaron i inne towary kolonialne.

M. Guthova
Praga, II., 1454
(dom własny). 3430

Sypialnia orzechowa

w bardzo dobrym stanie, prawie nowa, za niską cenę do nabycia, oraz leżak i dwa fotele ogrodowe, bardzo tanio do kupienia w

Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

3535 1 3

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

członków

Powszechnego Zakładu kredytowego

w Krakowie

Stow. zarej. z ogr. odpow., odbędzie się **we wtorek dnia 23 maja 1916 r. o godzinie 11-tej przed południem** w biurach Zakładu przy ul. Grodzkiej l. 43 z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Zarządu, przyjęcie do wiadomości przedłożenia zamknięcia rachunków i bilansów i udzielenie absolutoryum Zarządowi, a to za lata 1914 i 1915;
3) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku za rok 1914 i 1915;
4) Wybór uzupełniający 1 członka Zarządu i 1 członka Rady Nadzorczej;
5) Wnioski i interpelacye.

Gdyby wymagana statutem do ważności uchwał potrzebna liczba udziałów członków na powyższem Zgromadzeniu nie była reprezentowaną, odbędzie się tegoż samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 11½ powtórne Walne Zgromadzenie członków, na którem mogą zapadać uchwały bez względu na liczbę członków obecnych i udziałów przez nich reprezentowanych.

3564 **Przewodniczący Zarządu.**

VI c. k. austr. loterya klasowa

Losy klasowe

z najrozmaitszemi numerami do nabycia u nas.
57.500 wygranych w ogólnej sumie

16,003.800 K.

Cena urzędowa:
1/8 K 5·—, 1/4 K 10·—, 1/2 K 20·—, 1/1 K 40·—.

Zamawiać najlepiej listem lub kartą koresp., poczem przesyłamy zamówione losy i czek w celu uskutecznienia zapłaty bez wydatków.

Mehrer & Co.
Wiedeń, I., Tuchlauben Nr 7.

Znana rzetelna i dokładna obsługa.

Korespondencya polska. 3352 3 7

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po 50 hal. do nabycia u mnie książka **„Ludzkie życie płciowe".** Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 2 0

Kawiarnia i Restauracya DROBNERA

codziennie

2 KONCERTY

muzyki salonowej pod batutą p. Grünberga. — Wyborowa kuchnia. Piwo okocimskie i pilzneńskie B. B. Wina krajowe i zagraniczne. Lokal otwarty od godz. 5 rano do 12-tej w nocy. 3291 5 5

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 15 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

Smarowidła do wozów Pastę do obuwia Wazelinę Lakiery do podłóg

w większej ilości ma wiedeński dom exportowy **do sprzedania** i na żądanie **wysyła** próbki. — Dowodowo rutynowani **zastępcy** potrzebni w każdej miejscowości. Zgłoszenia pod **„Leistungsfähig N. 6—6348"** przyjmuje **Rudolf Mosse**, Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 3529

STERNA

Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.
Telefon międzymiastowy 23827. 3412 1 2

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.
Sanatoryum Prissnitza
cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 15 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 2380 6 0

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: drogierya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 3338 2 4

Sanatoryum Altvater
Freiwaldau, Śląsk austr.

Zakład leczniczy fiz.-dyet., urządzony na sposób nowoczesny, dla chorób nerwowych, wewnętrznych i wymiany materyi, dla **potrzebujących wytchnienia** i t. d. **Lekarz kier. Dr Oskar Mautner.** Wspaniałe położenie. Wyborne miejsce pobytu. Niskie ceny ryczałtowe. Dla wojowników, urzędników ulgi. 3193 5 6

Elektromotory i dynamo

około sztuk 150 do prądu **przerywanego i stałego**, są do dostarczenia ze składu. Zgłoszenia przyjmuje **Elektrizitäts- und Maschinenbau - Gesellschaft, Mohelnice (Müglitz), Morawy.** 3222 4 4

Jana Springera spadkobiercy

fabrykanci broni i c. i k. nadworni i kameralni dostawcy
Wiedeń, I, Graben 10, Ecke Dorotheergasse



polecają 3104 1 12

broń i wszelkie przybory do polowania, oraz amunicyę.

Środki żywności!

Korzystne zakupno
kostek rosołowych i płynnej przyprawy do rosołu
(towar najlepszego gatunku) 3557 1 2

5h w każdej ilości **dla grosistów, towarzystw konsum. i aprowizacyjnych** w fabryce środków żywności **„ERPA"** Praga-Koschiř. **5h**

Poszukuje się

majątku ziemskiego

w obszarze nie większym nad 500 morgów.

Zgłoszenia listowne pod godłem **„Ziemia"**, z opisem majątku pod względem jego położenia (odległość od dworca kolej., poczty, kościoła), składu, stanu budynków i obciążenia hipotecznego, przechodzącego na cenę kupna, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3530 2 0

Kucharka

bardzo zdolna, z długoletniemi świadectwami z dobrych domów, poszukuje miejsca od 1 czerwca, najdalej lipca. Chętnie przyjmie miejsce w Zakopanem. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Andrychów. 3549 1 3

Dachówki

najlepszej jakości poleca **Ignacy Schwarzwald we Lwowie**, ul. Wolność 5. 3562 1 10

KRYNICA

Soplicowo
Pensyonat i Zakład Dra E. Zarzyckiego
otwarty od 1 czerwca.
3552 1 10

Zarząd dóbr Łowczów

poszukuje doświadczonego karbownika i pisarza prowentowego. Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać: Zarząd dóbr Łowczów, p. Tuchów. 3459 3 3

Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój i kuchnia z centralnem ogrzew. Radziwiłłowska 35, III p. 3463 3 3

Kupię kamienicę

dobrze się rentującą w cenie powyżej 300.000 K. Oferty z wyłączeniem pośredników pod „Z" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 3467 2 3

Poszukuje się

rutynowanego **magazyniera** dla kopalń naftowych, obznajomionego gruntownie z manipulacyą w tym dziale. Tylko kandydaci zupełnie wolni od wojska mogą być uwzględnieni. — Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków, oraz curriculum vitae wnosić należy do Dyrekcyi kopalń Hanowersko-Galicyjskiego Gwarectwa naftowego „Potok", poczta Krosno. 3461 2 3

Ziemia do sprzedania

30 morgów ziem., glinki przepuszczalnej, w Królestwie Polskiem, blisko Krakowa, nadającej się najlepiej do założenia sadu lub szkółki drzewek owocowych, sprzeda firma J. Ropski, ulica Szewska l. 5, telefon 2248. 3382 3 3

Kupię

realność w pobliżu śródmieścia. Pisemne zgłoszenia pod Realność przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, Szczepańska 1. 9. 3453 2 3

Agronomicznej

lub leśnej praktyki poszukuje młody człowiek. B. Bajdecki, Zakopane, w. Orcio. 3458 3 7

Dwór

w górskiej okolicy; sześć pokoi umeblowanych wraz z ogrodem do wynajęcia zaraz rocznie lub czasowo. Kościół i poczta w miejscu. — Zgłoszenia: obszar dworski Łętownia ad Jordanów 3389 3 3

Wagon obręczy

dobrych, laskowych, na beczki cementowe, 1000 wiązek po 120 sztuk, niezwijanych, po 2 K 20 h w stacyi załadowania, ma na sprzedaż Ludwik Chwałek, Putna (klasztor) Bukowina. 3398 2 3

Potrzebny służący

młody, wolny od wojska, oraz **praktykant** z ukończoną IV kl. gimn., do **Bazaru krajowego**, Szewska 24. 3405 3 5

Kupię młyn

wodny lub parowy albo urządzenie młyna, ewent. z gruntem. Wiadomość: Lelito, Prądnik Biały, p. Prądnik Czerwony. 3416 3 3

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie, Grodzka l. 71. 3450 4 10

Tanie resztki

materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

JOS. BARTOŠ
Dobruška 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyj kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d. 3306 2 10